



SPRAWOZDANIE

DYREKCJI
PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM
KLASYCZNEGO W GRUDZIĄDZU

ZA ROK SZKOLNY

1931/32

GRUDZIĄDZ 1932

WYDANE STARANIEM DYREKCJI GIMNAZJUM

Kruszewski Miśceyul

SPRAWOZDANIE

DYREKCJI
PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM
KLASYCZNEGO W GRUDZIĄDZU

ZA ROK SZKOLNY

1931/32



GRUDZIĄDZ 1932

WYDANE STARANIEM DYREKCJI GIMNAZJUM



37

2.534/W

373.5(047)+reg.

T R E Ś Ć :

	Str.
I. Głos rodzicielski w sprawie klasyfikacji	5
II. Rozkład przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych w roku szkolnym 1931/32	18
III. Skład Rady Pedagogicznej w roku szkolnym 1931/32	19
IV. Zmiany w Radzie Pedagogicznej w roku szkolnym 1931/32	21
V. Zbiory naukowe	22
VI. Zrzeszenia uczniowskie	23
VII. Koło Rodzicielskie	28
VIII. Ofiary młodzieży na cele państwowe, narodowe, społeczne i inne . . .	31
IX. Statystyka uczniów	32
X. Spis maturzystów	34
XI. Tematy wypracowań piśmiennych przy egzaminie dojrzałości . . .	35
XII. Kronika zakładu	36
XIII. Wycieczki	42
XIV. Spis podręczników na rok szkolny 1931/32	44
XV. Spis uczniów	50
XVI. Przepisy dla uczniów	53
XVII. Informacje o przyjmowaniu uczniów	57



I. GŁOS RODZICIELSKI W SPRAWIE KLASYFIKACJI.

Wobec pięknego, jak slysze, wykladu p. *Sośnickiego* o klasyfikacji, właściwie nie powinienem zabierać głosu w tej sprawie; należałoby sobie życzyć, żeby p. *Sośnicki* swój wykład gdziekolwiek opublikował. Nie uczynił tego dotąd, jak mi się zdaje, i szkoda bardzo, że nie mogę bliżej się jego myślom przytarczyć. Mówił, jak slysze, już kilka razy o tym problemie, zaznaczał jego zawiłość, niezgodność zapatrywań wielu psychologów, trudność wybrania drogi pośredniej i właściwej. Według niego można klasyfikować osiągi aktualne, ale można także klasyfikować dyspozycje duchowe.

Nie chcę bliżej tego objaśniać, ponieważ nie mam przed sobą wiarygodnego i szczegółowego sprawozdania. Zdaje mi się, że przykładem na klasyfikację pewnej dodatniej dyspozycji ucznia, osiągniętej oczywiście pewną pracą w ciągu roku i w ciągu lat poprzednich, byłoby takie postępowanie filologów klasycznych: uczeń, dajmy na to, nie uczył się regularnie i dlatego w chwilach, kiedy szczegółowiej poddawano go w szkole, pewnej, że się tak wyrażę, klasyfikacji aktualnej, izolowanej od całokształtu jego zdolności, jego osiągnięć w innych przedmiotach, poprostu nie umiał lekcji, na ten dzień przeznaczonej. A ponieważ takich wypadków ujemnych było więcej, niż dodatnich, nauczyciel zdecydował się zapytać tego ucznia z jakiegoś małego i łatwego tekstu, nieznanego bezwzględnie uczniowi. Jeżeli uczeń przy pewnej małej pomocy dał sobie radę z rozumieniem i tłumaczeniem tekstu, nauczyciel uznał, że uczeń ten może sobie wobec tego dać radę na przyszły rok. Postępowanie to, zdaje się, liczyło się z jednej strony z dyspozycją, uzyskaną naogół przez pracę ucznia, która wykazała zarazem osiągi o charakterze końcowym i rozwojowym. Być może, że nauczyciel ten postąpił słusznie, że tego ucznia uznał ostatecznie za możliwego do przejścia, ale ileż tu subiektywnych momentów, nie dających się mierzyć ani porównywać! ileż tu powodów do utyskiwań kolegów tego ucznia i rodziców, którzy tego postępowania nie rozumieją i którym niema czasu ani okazji tego wytłumaczyć! Bezwzględnie, jest wielka różnica między uczniem, który zawsze odpowiadał przy klasyfikacji aktualistycznej na pojedyncze pensa lekcyjne bardzo dobrze, bo może takie miał szczęście, a uczniem, który przy pewnych kwestjach wspólnie rozwiązywanych okazał ponadto takie wyrobienie umysłu, że nie tylko obejmował całość dotychczasową przedmiotu, ale i potrafił budować na tem logiczne wnioski i korzystać w każdej chwili przy nieznanym tekście, dajmy na to greki i łaciny, z dotychczas uzyskanych,

względnie za uzyskane uchodzących wiadomości, z całą wprawą należycie, logicznie i technicznie przysposobionego człowieka. Można by pierwszemu uczniowi dać dostatecznie z dyspozycji, a bardzo dobrze z osiągów, a temu drugiemu, czasami może, niedostatecznie z osiągów chwilowych, a bardzo dobrze z dyspozycji. Chociaż byłbym skłonny temu drugiemu za jego rozwój dyspozycji dać notę bardzo dobrą wogóle, a pierwszemu, temu demokracji umysłowemu tylko dostatecznie, jednakowoż przy nagminnie panującym braku pilności, zazwyczaj do rozwinięcia dyspozycji prawie że szkoła nie dochodzi, a za pilność, skonstatowaną przy klasyfikacji aktualistycznej, czuje się zmuszona płacić notą bardzo dobrą. Przyznaję, że jest to zagadnienie tak trudne do przedstawienia i do wyjaśnienia rodzicom, iż wątpię, żeby kiedykolwiek szkoła potrafiła się usprawiedliwić przed pretensjami rodziców. Narazie obiecuję sobie, że do tego zagadnienia z czasem wrócę, o ile Szanowna Dyrekcja Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu pozwoli mi przy okazji sprawozdania rocznego jeszcze zabrać głos.

Otóż zaznaczywszy zlekka trudność tego zagadnienia dla ludzi największego wykształcenia i najpotężniejszego umysłu, a niemożliwość prawie przedstawienia ludziom złej woli i małego przygotowania do tego rodzaju zagadnień, ośmielam się w języku prostym, codziennym, bez wyrażeń naukowych technicznych, przedstawić tę sprawę klasyfikacji, jak sobie ją wyobrażam po stronie nauczycieli, uczniów i rodziców.

Minął koniec roku szkolnego. Był płacz i zgrzytanie zębów na „niesprawiedliwość” nauczycieli i „niesprawiedliwość” rodziców, którzy szkole przyznali rację a nie uniewinieniom dzieci. Bywa i przeciwnie, że rodzice w dzieciach i dzieci same w sobie wszystko najlepsze widzą. Bywa i tak, że dzieci świadomie rodziców w błąd wprowadzają, zwalając winę na nauczycieli. Faktem jest, że dobry uczeń dobrze mówi o nauczycielu wymagającym i surowym; a bardzo rzadko się zdarza, żeby zły uczeń dobrze mówił o szkole, chyba że ją uważa za miłe kasyno bezpłatne, gdzie można w cieple i innych wygodach z dobranymi kolegami zabawić się, rozmawiać, żartować, urządzać gminę, oddawać się sportom wśród warunków najodpowiedniejszych i ciekawość nasycić zdobyczami techniki oraz nasłuchać się czy naczytać o przygodach i przeżyciach podróżników. Oczywiście w tym wypadku taki uczeń, zainteresowany tą sportowo-zabawową stroną szkoły, może wcale się nie interesować temi momentami w szkole, które ze zabawą i rozrywką mało się łączą, a wymagają sumiennej uwagi, czynnej współpracy oraz zabiegów o zaokrąglenie i wypełnienie luk, wynikłych już to z winy ucznia, już to z winy okoliczności.

Jest to jeszcze nie najgorszy uczeń, bo przecież żywo się interesuje pewną stroną życia szkolnego, a są tacy, którzy się niczem nie interesują. Otóż ten uczeń, lubiący towarzystwo szkolne, ale niedbający o sąd, jaki nauczyciele mogą o nim w danym czasie

wydać, będzie miał bardzo ciekawe wymówki dla swoich not niedostatecznych: jużto że się na nim nauczyciele nie poznali, jużto że go nie lubią; najczęściej doszukuje się niesprawiedliwości wobec siebie w tem, że jego kolega miał więcej zadań niedostatecznych, a jednak przeszedł z pewnego przedmiotu. Nie zwraca na to uwagi, względnie umyślnie pomija to, że ten jego szczęśliwszy kolega w odpowiedziach ustnych o wiele korzystniej się przedstawiał, że o wiele więcej dobrych książek przeczytał i zdał z nich sprawę. Jednem słowem wyszukuje ten przepadły uczeń zawsze te momenty, które są korzystniejsze dla niego, które uważa za lepsze od drugich, a pomija wszystko to, co na jego niekorzyść, a na korzyść kolegi możnaby powiedzieć. Oczywiście rodzice, choćby sami posiadali nadzwyczajne wykształcenie, a nawet byli również nauczycielami, bardzo często podzielają ten sąd swoich dzieci, zatruwają sobie życie urojonemi uprzedzeniami, jakie rzekomo nauczyciele mają do ich dzieci. Oczywiście dobrze byłoby, żeby dzieci wcześniej swoje wymówki zgłaszały, żeby szczerze o swoich triumfach i klęskach opowiadały, wtedyby rozumni rodzice mogli na owych spotkaniach *sam na sam* z nauczycielami swych dzieci w czasie t. zw. konferencyj wywiadowczych te wszystkie sprawy szczerze i otwarcie przedstawić, omówić i usłyszeć niejedną poprawkę tych ciekawych dziecięcych sądów, uprzedzeń i wymówek. Wtedyby dzieci mniej kłamały, mniej ubierały swe niepowodzenia czy błędy i rodzice oszczędziliby sobie goryczy klasyfikacyjnej dzięki temu, iżby mogli sami wywnioskować, czy mają się spodziewać dobrych not u dziecka czy nie. Niezadowolenie rodziców, zwłaszcza dbałych o to, co dzieci robią codziennie i patrzących się, jak ich dzieci co dnia pilnie zadania domowe wypracowują, nieczem innem, z wyjątkiem koniecznego spoczynku i innych popołudniowych zajęć, się nie zajmują, wydaje się bardzo słusznem. Widzą przecie, że te ich dzieci nie mogą być najgorsze, przypominają sobie, że i oni się nie zawsze uczyli, a jednak uchodzili za dobrych uczniów. Widzą tutaj całą winę po stronie szkoły, tymczasem wina ta leży tylko częściowo po stronie szkoły, mianowicie dzieci te, prawdopodobnie ostro trzymane w domu i jak to się mówi, dobrze wychowane, nie umieją w szkole poprostu sprzedać swej pilności stałej i jednolitej. Skąd to pochodzi? Zdaje się, że stąd, iż dzieci te wszystkich przedmiotów jednako się ucząc i na każdą lekcję, nie potrafią, fizycznie, żadnego z tych przedmiotów tak dobrze oddać w szkole, żeby u nauczyciela nie było żadnej wątpliwości, czy odpowiedź jest dostateczną, czy niedostateczną, jednem słowem nie potrafią dać odpowiedzi niewątpliwie dobrej i wywołują wrażenie, jakoby były dziećmi słabemi umysłowo, jeszcze nierozwiniętymi dostatecznie. Nauczyciel jest w trudnem położeniu, bo jeżeli się do tego wrażenia przyzwyczai, to każdą odpowiedź, nawet dobrą, będzie podejrzywał, jako odpowiedź, nie będącą w całości własnością dziecka, a pochodzącą z jakichś niewiadomych i rzekomo podej-

rzanych źródeł. Tymczasem zdaje się, że uczeń, który stale jest przygotowany z lekcji na lekcję poprzez lata na to wątpliwe dostatecznie, więcej jest wart umysłowo, a i moralnie od tego ucznia, któremu udało się w pierwszych czasach spotkania się z nowym nauczycielem wywołać swą odpowiedzią wrażenie korzystne, jużto dzięki wrodzonej śmiałości i pewności siebie, jużto dzięki atmosferze domowej, tchnącej ową pewnością pod względem społecznym i t. p. Uczniowi temu wystarczy teraz odpowiadać na dostatecznie, to jednak odpowiedzi jego będą mieć noty plus i będą zdążać ku dobrze, a dopiero odpowiedzi bardzo słabe będą zdążać ku dostatecznie, całkiem przeciwnie, niż u tamtego nieboraka. Ten szczęściarz może sobie pozwolić na słabą odpowiedź, albo żadną, a tamten i tak będzie musiał w sumie otrzymać niedostatecznie. Czy to jest wina nauczyciela, zastanowimy się nad tem później. Nie jest to w każdym razie świadoma niesprawiedliwość. Niestety nauczyciel jest tylko człowiekiem, wprowadzając do swego zawodu przygotowanym i po ludzku obiektywnym, ale sąd bezstronny, świadomie bezstronny, jest tak trudny, że żaden ojciec, nawet o największym wykształceniu, również, gdyby mu tę funkcję powierzono, nie potrafiłby naprawdę sprawiedliwie ucznia ocenić, nawet swego dziecka.

Prawdopodobnie dziecko, stale i równomiernie uczące się wszystkich przedmiotów, gdyby miało sposobność je rano, czy przed lekcją powtórzyć, musiałoby otrzymać wyniki dobre. Jeżeli jednak dziecko według systemu P. W. czy harcerskiego musi rano samo pozalać szereg czynności porządkowych lub gospodarczych, jak to zwłaszcza u dziewcząt bywa i za słuszne jest uważane, wtedy dziecko takie z jednej strony, pomagające rodzicom i przygotowując się, bez nakazu szkoły, do rozumienia gospodarstwa domowego, prac koło kuchni, bielizny i ubrań, poświęca pozostały czas nauce przez wiele, wiele godzin, nie używając żadnych innych przyjemności czy rozrywek, z wyjątkiem świąt, nie mając właśnie czasu na odświeżenie przygotowanych sumiennie lekcji, czyni owo nieszczęsne wrażenie ledwie za ledwie dostatecznego, które z taką łatwością i bez winy ze strony nauczyciela popada w niedostatecznie. Takie dzieci naprawdę pracują, jak męczennicy, choć nie są wcale głupsze, ani mniej rozwinięte, ani mniej zdolne od innych, którym natura czy przypadek, wmówienie czy wychowanie domowe dało tę dozę zuchwałości według zasady biblijnej: „Królestwo niebieskie gwałt cierpi i gwałtownicy je porywają”. Taki „gwałtownik” jest naprawdę szczęśliwym człowiekiem: zdobył zaufanie, czuje to, tem bardziej wolny jest od t. zw. tremy, buduje na swojej śmiałości, umie zazwyczaj wyliczyć, kiedy będzie pytany, wtedy występuje w nowym triumfie, a w międzyczasie utrzymując się mniej więcej na dostatecznym stopniu wiadomości, uchodzi stale za dobrego ucznia; omyłki jego są mniej mile widziane przez nauczyciela, któryby rad mu odwdziżyć się niejako za dotychczasowe sukcesy i albo je usprawiedliwia,

w każdym razie skwapliwie nie zapisuje. Uczeń taki ma czas, nota bene ciągle uważając, żeby zwłaszcza specjalne uwagi nauczyciela zapamiętać i niemi uzasadnić korzystny o sobie sąd, ma czas, powiadam, znowu podeprzeć korzystnie sąd o sobie w innym przedmiocie. Czasem brak odpowiedzi u tego ucznia wprawia klasę w zdumienie i budzi pewną solidarność z nim, taką, że nikt z uczniów również na to pytanie nie odpowiada w tem przekonaniu błogiem, że skoro najlepszy uczeń tego nie wiedział, to im za grzech to nie będzie poczytane i zwykle nie bywa.

Tak to jeszcze raz okazuje się, że umysły ofensywne stwarzają sobie o wiele korzystniejsze warunki życia, niż nastrojone defenzywnie. W defenzywie trudno jest zwyciężyć na polu bitwy i Napoleon tylko wtedy zwyciężył, gdy umiał zaatakować nieprzyjaciela w miejscu przez siebie wybranem. Wszystkie jego klęski były dlań walką narzuconą i to w miejscu, które się mu najmniej podobało. Może ktoś z historyków bitew zrobiłby mi tu zarzut, nie dbam o to. Niechaj jednak pamięta, że mówi się o nastroju nie tylko armji, ale i regulaminu taktycznego ofensywnym lub defenzywnym i większość strategików oświadcza się za ofensywnością regulaminu, jako prowadzącego pewniej i częściej do zwycięstwa. Kto wie, czy rodzice i nauczyciele nie błędzą, pod tym względem, w wychowaniu w duchu defenzywnym. Możeby należało budzić w dzieciach więcej śmiałości i pewności siebie, możeby należało nie wymyślać im od niedołęgów, nawet z miłości ku nim, by nie wmówić w nich, niesłusznie, tego ducha moralnej defenzywy, ducha upokorzenia, cierpienia za cudze grzechy i t. p. zalet, które wcale a wcale nie pomagają za prosperowania dziecka w szkole. Na tem tle można sobie wyobrazić wielkość rozgoryczenia rodziców tych dzieci pilnych — a defenzywnych i poniekąd słuszność ich rozgoryczenia. Dochodzi ono do zaprzeczenia celowości wszelkiej klasyfikacji a więc i matury.

Zobaczmy na chwilę, czy możemy się obejść bez klasyfikacji. Zdawałoby się, że jeśli uczeń pilnie uczęszcza do szkoły, jest uważny i ustawicznie współpracuje, to należałoby uważać go za takiego, który odpowiada wymaganiom, t. j. że nabył wiedzy i wprawy należytej na danym stopniu nauki. Tak, ale trzeba zważyć, że nie wiemy, z czem właściwie, t. j. z jaką wiedzą i wprawą przyszedł do naszej szkoły, czy klasy, czy więc luki ewentualne nie przeszkadzały mu w zrozumieniu, opanowaniu i zastosowaniu danego przedmiotu w naszej klasie. Nie wiemy, czy pojemność pamięciowa zdołała zatrzymać aż do danej klasy potrzebne wiadomości i sprawności pośrednie, czy braki pamięci nie przeszkodziły w zrozumieniu nowego przedmiotu. Nie wiemy, czy ewentualna współpraca ucznia nie była tylko zgadywaniem na hybil — trafił, czy czemś podobnem do tańca nowomodnego, gdzie większość naśladuje tylko takt muzyki i zgrubsza ruchy korpusu, nie troszcząc się o prawidłowe wykonanie

kroków tanecznych. Bez klasyfikacji trzeba by nauczycielowi kierować się poczuciem pewnego minimum i być przekonanym, że to minimum u wszystkich uczniów danej klasy jest na pewno. A to już jest pewnego rodzaju klasyfikacją. Jest mianowicie wyznaczeniem pewnego punktu, że się tak wyrażę, zerowego, poniżej którego uczeń nie odpowiadał wymaganiom. Bo nie kierowanie się żadnym punktem minimum, tak jak to jest na wykładach publicznych t. z. uniwersytetu powszechnego, czy ludowego, nie liczy się także ze wszystkimi słuchaczami, czy oni są na poziomie przedmiotu i sposobu jego podania. Ktoś przyszedł na wykład 4-ty dopiero i nadaża myślowo za prelegentem, a ktoś albo i większość nie ma żadnych korzyści z wykładu, nie nadaża umysłowo za prelegentem, ponieważ nie byli na poprzednich, lub nie zdołali usprawnić swego umysłu, czy też nie zapamiętali członów pośrednich, potrzebnych do zrozumienia w danej chwili. Jeśli tym słuchaczom wystawić poświadczenie, że uczęszczali jedynie na takie wykłady, czy kursy, to owo poświadczenie właściwie niczego nie będzie poświadczać, jak fizyczną obecność danego osobnika i pewną, bliżej nieokreśloną współpracę, może podjętą w celu pochwalenia się, że odbył kurs, ale nie w celu zdobycia wiedzy czy sprawności w danym dziale. Już heureza jest pewnego rodzaju egzaminem. Bo widać przy niej, kto się orjentuje, łatwo, czy trudno; widzę, ilu się orjentuje, ilu nadaża za rozwojem zagadnienia i w jakim stopniu. Widzę nawet, u kogo się budzą wcześniej, czy łatwiej ciekawe nastawienia do kwestji, oryginalne i głębsze sposoby podejścia do sprawy opracowywanej. Jest to może najważniejszy egzamin dla ucznia, dla jego zdolności, sprawności myślowej i technicznej. Czy przy tem niema czynności klasyfikacyjnej u nauczyciela? Czy nauczyciel nie zauważa, kto posiada większą biegłość, a kto tylko śmiałość zgadywania na ślepo i bez rozważa? Jeśli mamy ponadto, ucząc, wychowywać, to musimy przy przedmiotach o moralnych wartościach badać, jak reagują uczniowie w pewnych ciekawych momentach, moralnie. Ta obserwacja jest oceną wartości moralnych ucznia i ich klasyfikacją.

Wychowanie państwowe da się we wszystkich przedmiotach przeprowadzić. Wychowawcy powinni może dać ocenę wartości osobistej swoich wychowanków i umieć dać rozsądną radę rodzicom czy wychowankom co do dalszych losów ich, czego się mają imać w życiu według pożądanego podziału pracy i oceny uzdolnień do każdego jej rodzaju. A to wszystko wymaga wszechstronnej klasyfikacji ucznia.

Doświadczenie wykazało, że jeżeli nauczyciel, mając trzech uczniów zdolnych, nie wyróżnił ich stopniem, to spadli oni do większości klasy, czyli zrównali się z tłumem klasy. Dzisiejszy sport i sprawność fizyczna, tak mocno podkreślane, przydusiłyby wszystkich zdolnych, gdyby nie było klasyfikacji postępów z innych przedmiotów; wtedy bokser byłby ideałem, a książkowiec

poszedłby w kąt. Walka o byt wszystkich klasyfikuje w każdym interesie, w każdym przedsiębiorstwie, i bocian klasyfikuje swoje młode, jak Spartanin, wyrzucając je na zagładę. Cała przyroda klasyfikuje, ojciec klasyfikuje dzieci: karze i nagradza je; istnieje klasyfikacja bata oraz klasyfikacja orderami i godnościami.

Pomijam tu sprawę ilości wiedzy, jaką musi czy powinien uczeń w danej klasie wykazać, gdyż to jest głównie zależne dla osądzającego nauczyciela od tego, czego on sam uczył i od tego, jak tego uczył. Nie mam tu na myśli metody nauczania a poziom postawienia kwestji danego przedmiotu. Można bowiem traktować przedmiot bardzo dobrą metodą, ale że się tak wyrażę pod kątem patrzenia bardzo naiwnego, to znów pod kątem widzenia filozoficznym, czy też, jak powiadają sub specie aeternitatis. Ilość wiadomości schodzi się tutaj czasami z tem przekonaniem, że pewne przedmioty są niepotrzebne w życiu, wogóle, lub niektórym ludziom niepotrzebne. Takie nastawienie jeżeli ma wpływ na nauczyciela, to zakres przedmiotu i stopień jego podania ogromnie ograniczy. Czy coś jest potrzebne w życiu, czy nie, to nie jest tak łatwą sprawą, gdyż są ludzie o bardzo wielkiej wiedzy na wszystkich polach ludzkiej twórczości, a jednak „przychodziło” im w życiu niejednokrotnie mówić i pisać w sprawach, które powinni byli dawno zapomnieć, które wcale z ich zawodem nie miały nic wspólnego. Zaufanie bliźnich do ich szerokiej wiedzy apelowało często do niej z radością, że się nie zawiodło na nich. Zdarzają się natomiast tacy, którym po studjach rachunku prawdopodobieństwa, analityki sferycznej i trygonometrii sferycznej nigdy w życiu nie przychodziło dzielenie liczby wielocyfrowej przez jednocyfrową i narzekali w towarzystwie funkcjonariuszy trzeciego stopnia na szkoły polskie, które śmiały żądać podzielenia 7045 przez 9, gdy 9 w siedmiu się nie mieści (sic!) i 9 w zerze się także nie mieści. Oto jak wielka jest skala tego, co jest potrzebne w życiu, a co niepotrzebne.

Ale mnie chodziło o klasyfikację. Otóż w pojęciu klasyfikacji mieści się pojęcie stopniowania, tak jak przy termometrze mniej więcej i zdaje się, że z tą samą nieścisłością jak przy termometrze odbywa się stopniowanie klasyfikacyjne. I tu tak, jak w termometrze, trzeba wyjść z jakiegoś punktu oznaczonego w termometrze przez zero a przy klasyfikacji ucznia, powiedzmy przez „niedostateczny”. Otóż już sam ten punkt zerowy czyli stopień niedostateczny jest straszliwie dowolny; znam nauczyciela, który dla zapamiętania sobie stopnia niedostateczności odpowiedzi dawał im już to określenia minus już to wskaźniki liczbowe u dołu, sięgające od jeden aż do ośmiu. Stąd wynika, że oznaczenie punktu zerowego w klasyfikacji uczniów, choćby danej jednej klasy, już jest ogromnie chwiejne i zależne od osoby nauczyciela, bo od jego nastroju w danej chwili wywołanego, już to lekturą dzieł, już to jakąś ważną wiadomością, pły-

nącą z wyżyn administracji szkolnej, już to stanem psychicznym w danym dniu i momencie. Składowe tego nastroju, nad którym trudno panować i trudno od nich się krytycznie odłączyć, chyba przez jakieś rozdwojenie psychiczne, w którymby można się było samemu sobie przypatrywać, z daleka, obserwacyjnie czy eksperymentalnie, jakby jakiemu okazowi z fauny krajowej, powtarzam: składowe tego nastroju są najrozmaitszego pochodzenia i najróżnorodniejszego natężenia. O zachowaniu tej już bezwzględnie ścisłej i dokładnej odległości, jaka dzieli stopień niedostateczny od dostatecznego i t. d., jak to przy najmniej naukowym instrumencie, to jest termométrze zachodzi, niema przy klasyfikacji ani marzenia; tak się dzieje u jednego nauczyciela, powiedzmy w jednej tylko chwili, gdy on przebiegając myślą z szybkością błyskawicy uczniów danej klasy, z postanowieniem bezwzględnej obiektywności, ze spokojem olimpijskim, możliwie wolnym od wszelkich psychicznych zakłóceń, usiłuje sklasyfikować, ocenić, wykluczwszy momenty tak zwane pedagogiczne, to znaczy stopień „niedostateczny”, powiedzmy dla postrachu, czy wywołania większej pilności. Te cenzury, chcę je nazwać psychologiczne, dawane jako bodziec ujemny i dodatni (gdy nota jest lepszą od zasłużonej, dla zachęty), nie wiem, czy godzą się z poczuciem sprawiedliwości i czy nie powiększają tej chwiejności klasyfikacyjnej jeszcze bardziej. Otóż ten sam nauczyciel wobec tej samej klasy za chwilę, a cóż dopiero za godzinę lub kilka, za dzień lub kilka i t. d. będzie miał całkiem odmienny punkt zerowy. A cóż inni nauczyciele dla tej samej klasy? Otóż ta sama sprawa dotyczy każdego z nauczycieli tejże samej klasy. Każdy z nich będzie miał inny punkt wyjścia w klasyfikacji dla swego przedmiotu, którego uczy, lub uczą jego koledzy, inny, niż oni go mają w danej chwili i w ogólności. Najlepiej można tę sprawę studjować na zadaniach jako dokumentach i odpowiedziach pisanych. Tu dopiero wychodzi na jaw Einsteinowska względność wszelkiej klasyfikacji. Małe zastrzeżenie co do zadań. Jedni uważają zadania za rodzaj małego popisu, że się tak wyrażę koncertowego dla klasy, a więc godziwie przygotowanego, gdzie nauczyciel elementy zadania starał się, nie zdradzając tego, że będą potrzebne w zadaniu, zbadać u uczniów i ewentualnie naprawić rażące błędy. Takimi są zadania w szkołach powszechnych, wydziałowych, czasem liceach i seminarjach; bywają i w gimnazjach; zależy to i od zapatrywania nauczyciela, lub dyrektora. Jeżeli władza wywiera nacisk na to, żeby nie było zbyt dużo niedostatecznych i procentowo nawet tę ilość określa, uzasadniając, że wyższa ilość niedostatecznych, dajmy na to ponad jedną trzecią, jest złem świadectwem dla samego nauczyciela, to powiadam, że cenzura z takiego zadania nie ma wartości egzaminacyjnej, chyba wtedy, gdy pomimo przygotowania jest „niedostateczny”. Toteż znam takich nauczycieli lub znałem, którzy, dajmy na to, na zadanie szkolne z matema-

tyki dawali dwa, podobne do już kiedyś przerobionych i jedno całkiem niepodobne. A jeżeli uczeń rozwiązał całkiem dobrze pierwsze dwa, dostawał cenzurę zależnie od jakości błędów w tych dwóch, no i naturalnie zależnie od psychicznych warunków chwilowych, oceniającego, już to dobrze, już to dostatecznie, a jeżeli zrobił i trzecie oryginalne, to bardzo dobrze, lub dobrze i to nawet te noty uważał za pełnowartościowe, egzaminacyjne, nie tak jak wyżej mówiłem. Ale jeżeli ja zadania daję wszystkie oryginalne, egzaminacyjne, to może się zdarzyć i zdarzyło się, że takich oryginalnych zadań trzech nie zrobił w klasie nikt, jeden zrobił tylko dwa, a jeden aż dziewięć. Czy należy tej klasie policzyć te niedostateczne za egzamin? myślę, że nie. Jest tu bowiem pewna omyłka, mianowicie ta, że nauczyciel w pewnych razach uprawia ową wyżej opisaną klasyfikację, za każdym aktem klasyfikacyjnym porównując z dotychczasowymi i mającymi nastąpić, czyli przestrzega pewnego odstępu klasyfikacyjnego od stopnia do stopnia, niebardzo się troszcząc o punkt zerowy, obrawszy go całkiem względnie, to jest z uwagi na ogólny poziom klasy, na takie i owakie warunki, czasami jednak zapomina na chwilę o tej kontroli nad sobą samym i bezwiednie przy jakimś zadaniu traci z oczu punkt zerowy, na tę chwilę obrany, i widzi go jakby przez jakieś fata morgana psychiczne na wyższym poziomie, prawie że na poziomie swojej własnej wiedzy i swojej własnej wartości z tego czasu, kiedy on był uczniem tej samej klasy. Cóż z tego dajmy na to, że on i kilku jego kolegów w drugim półroczu drugiej klasy, przy ośmiu godzinach łaciny tygodniowo, od pierwszej, przy nadzwyczajnym nauczycielu pisywał zadania łacińskie szkolne całkiem oryginalne w oratio obliqua (concordance des temps et des modes) zupełnie bez błędu bez jednej kreski, a dziś uczeń w ósmej klasie tego nie potrafi także przy znakomitym nauczycielu? Czy wszyscy ci w ósmej klasie mają dostać niedostatecznie? nie! Tamten był uczniem wyjątkow, a ci są mniej, niż przeciętni.

Musiano by wyrzucać wszystkich, którzy nie mają tych przymiotów arystokracji duchowej, a to trudno dziś robić!

Z sądem o uczniach na podstawie zadań jest bardzo kruch i dlatego przed wojną było, a może i teraz jest w szkołach pruskich odróżnianie stopnia ustnych odpowiedzi i stopnia pisemnych odpowiedzi. I uczeń, mający ustnie dostatecznie, nie przepadał z przedmiotu pomimo niedostatecznego w piśmiennem. Co się tyczy oryginalności zadań, dajmy na to matematycznych, to niemożność zrobienia jakiegoś zadania, przypuśćmy geometrycznego, tekstowego, nie jest według mnie absolutnie dowodem nieznamomości przedmiotu i na tej podstawie doświadczone i skrupulatne sumiennie nie może wydać wyroku na ucznia: niedostateczny. Bo oto zdarzyło się pewnego razu (znane mi są nazwiska i szczegóły), że stary i wytrawny profesor, inżynier o wysokich kwalifikacjach nie tylko w matematyce i pewnych działach

fizyki, ale człowiek, który przed wojną zajmował bardzo wysokie stanowisko kierownicze w przemyśle, zwrócił się pewnego razu w poczekalni szkoły do profesora matematyki z jednej strony, a do inżyniera młodszego, uczącego w tej szkole, z drugiej strony, ze zadaniem planimetrycznym, którego nie mógł w żaden sposób rozwiązać. Przypuszczam, że musiał się porządnie i długo namyślić, zanim zdecydował się ujawnić tę swoją chwilową może słabość. Profesor rzeczywisty matematyki i ów młody inżynier rzucili się na to zadanie i po jakiejś chwili orzekli, że zadanie nie da się zrobić, bo niema wystarczającej ilości warunków. Dwaj inżynierowie po tym wyroku odeszli na godzinę, został profesor matematyki i został polonista przygodny, który przypomniał sobie, że niegdyś rozwiązał owe 9 zadań, gdy jego koledzy ani trzech nie rozwiązało i inne jeszcze triumfy matematyczne swego niematematycznego żywota i ku zdziwieniu profesora matematyki w 8 minut zadanie rozwiązał i zaniósł owemu fachowcowi do klasy. Zadanie było zrobione bardzo dobrze i tak jak należało i jak sobie życzo. Czego to dowodzi? Oto dowodzi znakomicie, że wszyscy uczniowie, ani ich większa część takimi być nie mogą. To są natury wyjątkowe, znakomicie swego czasu osadzone, ściśle myślące, filozoficzne i tego nie można żądać ani od wszystkich, ani nawet od kilku. Bo czyż mam tych wzorowych inżynierów, zajmujących się w dalszym ciągu matematyką i uczących jej i tego profesora matematyki przedwojennego uważać za niedostatecznych z matematyki? Przecież do stu furgonów... nie! Na miły Bóg — nie! Temci bardziej musi się zrektyfikować poglądy na klasyfikację, żebyśś nie stała się klasyfikacją. Słyszę, że w szkolnictwie polskim odświeżono jakiś postulat niezapisywania not w klasie. Co stąd może wyniknąć? Oto, że nauczyciel, pominąwszy już drobne pytania, wymagające jednorazowej odpowiedzi, zapomni, a wogóle korzystne odpowiedzi, jako rozumiejące się same przez się, zlekceważy, a zapamięta jedynie małą, ale niekorzystną odpowiedź ucznia, który specjalnie go zajmuje, czyto przez szczególną sympatję, którą budzi, czyto w po swojemu pojętej trosce o jego niby rozwój duchowy — częściej o nim myślał. Otóż tego jednego ucznia wyjątkowo sobie zapamiętywuje w połączeniu z tym, życliwością napęczniałym i troską oń ociekającym praedicatem: „niedostateczny”, on się nie uczy, on jest za młody i t. d., i t. d. Czy to jest sprawiedliwość? coby o tem powiedziały te dzieci, gdyby wiedziały, że nauczyciel wszystko inne zapomniał, lub bardzo wiele zapomniał, a tego jednego sobie wyłuskał i z życliwości daje mu „niedostateczny”. Co się dzieje? Ten to uczeń przez następnych pięć miesięcy przygotowuje się z tego przedmiotu solidnie, ma nawet kontrolę fachową i odpowiada tu i owdzie owemi odpowiedziami na pojedyncze pytania, których właściwie się nie liczy, bo on już spoczywa w szufladce dla niedostatecznych od pięciu miesięcy. Czy nie lepiejby było zapisywać nawet kilka not dla jednego

ucznia na jednej godzinie i czy wtedy ten problem klasyfikacji czy klasyfikacji, bardzo trudny, bardzo zawili, nie uległby jako-
wejsz choćby arcyłudzkiej korekcie? Uczeń, pytany w ławce,
wśród kolegów, może posłużyć się różnemi niedozwolonemi po-
mocami i jakkolwiek nauczyciel zdaje sobie z tego sprawę
i głośno o tem po odpowiedzi ucznia mówi, a mając zwyczaj no-
towania wszystkiego, tego jednak nie notuje, to jednak pozostaje
w nim jakiś dziwny osad w jego świadomości, niesłusznie ko-
rzystny dla tego ucznia, który, izolowany od pomocy, przedstawia
się rozpaczliwie. I sądźcież tu z ogólnego wrażenia przeciętnego,
skoro ono podlega tak okropnym, mijającym się z wszelką spra-
wiedliwością wahaniom. Jeszcze jeden przykład chęć przytocyć.
Opowiadał mi jeden z nauczycieli, a następnie pożytył
ciekawej książki, zawierającej naprawdę doświadczenia na polu
psychologii klasyfikacji. Oto dyrektor pewnego zakładu nauko-
wego przeprowadził następujące doświadczenie. Dał temat z ma-
cierzystego języka w pewnej klasie szkoły średniej, klasie o pew-
nem wyrobieniu stylistycznym i rozdał kilku nauczycielom do
oceny; noty nadesłali nauczyciele na osobnym arkuszu, każdy nie
wiedząc o sobie, i nie zachowując tych not dla siebie. Po pew-
nym czasie, ci sami nauczyciele otrzymali te same zeszyty do po-
nownej oceny i co się pokazało? Oto każdy nauczyciel inaczej
ocenil to samo zadanie, a za drugą razą każdy inaczej niż przed-
tem. Oto bijące w oczy zasady klasyfikacji! Sędziowie powia-
dają, że wydać wyrok na podstawie ustaw, to każdy potrafi, ale
wydać wyrok sprawiedliwy, mądry, to rzadko który sędzia po-
trafi. A nauczyciel jest sędzią na każdym kroku, na każdej go-
dzinie. Jest to trudna sprawa, ale przez głębokie i szerokie uświa-
domienie tych trudności, tak u nauczycieli, jak uczniów, oraz ich
rodziców, może zbliżyć nas do tego niedoścignętego ideału, jeżeli
już nie sprawiedliwości, to przynajmniej celowości i trafności
tego wyroku, zwanego dotąd klasyfikacją.

Rozebrałem tutaj po swojemu trudności t. zw. klasyfikacji
aktualistycznej, izolującej, mającej pretensje największej objek-
tywności. Ileż w niej możliwych omyłek! ileż w niej dowolności!
jakkż ona jest zbudowana na chwiejnych, subiektywnych i przy-
padkowych, a przede wszystkim zmiennych nastrojach. Jak
noty, tak uzyskane, należałoby podsumować? jakiej tu ostroż-
ności trzeba by było, żeby z takich szczegółowych not uzyskać
wyrok trafny? Jest to mojem zdaniem niemożliwe. Jeżeli do
tego dodamy klasyfikację, dyspozycyjną, to może będziemy
sprawiedliwsi, a może nie. Komuś pomożemy, a komuś zaszkod-
zimy. Na tych dwóch zasadniczych sposobach klasyfikowania
stanowczo ani rodzice, ani uczniowie się nie wyznają.

Możeby tylko zostawiać w szkołach wyższych ogólnokształ-
cących, t. zn. w szkołach t. zw. przyszłego gimnazjum t. zn. od
3—6 klasy, względnie do 8 tylko tych uczniów, którzy nigdy nie
odpowiadają na wątpliwe dostatecznie, a zawsze na wątpliwe do-

brze, a resztę uczniów posyłać do szkół zawodowych *); a tam, jeśliby się jeszcze nie nadawali, zaliczyć i skazać na... robotników niekwalifikowanych. Byłby to sposób załatwienia kategoryczny, któryby się spotkał z zarzutem, że przecież trzeba zostawić uczniowi czas do jego rozwoju. A jeżeli do klasy mają chodzić dzieci o jednakim wieku, nie za młode i nie za stare, to już to, że się nie rozwinęły jeszcze, już jest ich klasyfikacją. A jeśliby ktoś zarzucił, że niejednokrotnie uczniowie słabi w gimnazjum potem wybierali się na uczniów rzekomo zdolnych, tobym powiedział, że znam także wypadki, że najgorszy uczeń poprzez całe gimnazjum był, jako ukończony prawnik, podporą swoich przełożonych, prawie, że najlepszą siłą. Ale to nie dowodzi niczego, trzeba pamiętać, że obok zdolności umysłowych są jeszcze nieoceniane przez szkołę ogromne zasoby woli i ambicji. Te właśnie potrafiły i potrafią, kiedy uczeń dostanie się na jednolity i jednostronny teren pracy, wykuć z niego znakomicie zmechanizowanego pracownika. Bo mojem zdaniem, praktyczne pensum prawa czy medycyny, które pospolicie uchodzą za trudne studjum, są o wiele łatwiejszem pensum przez swoją jednolitość i jednostronność jako pensum egzaminacyjne, łatwiejsze od porządnego ukończenia gimnazjum. Znam dzieci, tak chłopców, jak dziewczęta, które w ciągu okresu gimnazjum, według orzeczenia ich najprzykrzejszych nauczycieli, poprostu ust nie otwierali, jakby mówić nie umieli, a dzisiaj ukończyli chlubnie prawo; szereg dziewczątek ukończyło chlubnie medycynę właśnie dzięki temu, że materiał był jednostronny i jednolity, że rozpadał się na wielką ilość prywatnych egzaminów, zaliczanych potem do właściwych egzaminów. Należały te dzieci prawdopodobnie do tych, co się może zawsze uczyły, a zawsze budziły wielkie wątpliwości i zastrzeżenia. Otóż one przyzwyczaiły się do pracy sumiennej, ciągłej, mrówczej i ta ich przy systemie egzaminacyjnym uniwersyteckim, także aktualistycznym czyli osiągowym, a nie dyspozycyjnym doprowadziła do patentu i do sprawności technicznej, zadowalającej zwykłą praktykę życiową. Ale nie powstały z nich umysły twórcze, odkrywcze, genialne; nie powstały z nich ludzie wyjątkowi. Bo już na to im dyspozycyj nie wystarczyło. Jakich dyspozycyj? Dyspozycyj umysłowych; to, że wyszli na ludzi, uczyniły ich dyspozycje moralne: dyspozycje silnej woli, sumienności, dokładności, uczciwości w pracy. A cóż się stało z tymi zdolnymi uczniami, uczniami o wielkich dyspozycjach umysłowych, twórczych, niemal genialnych? Albo zajęli bardzo wysokie stanowiska, jeśli ich dyspozycje moralne: silnej woli i ambicji i pewnego rodzaju ofenzywności usposobienia także dorównały ich zaletom umysłowym. Ale przeważnie ludzie b. zdolni, wróżący niesłychane nadzieje, jeśli swój żywot przefilozofują, t. zn. powiedzą sobie: „Królestwo moje nie z tego świata”, lub:

*) Ze względu na ich specjalne uzdolnienie.

„Marność nad marnościami i wszystko marność”, jeżeli uznają za właściwe szukanie codziennego zadowolenia i spokoju, jeżeli zarzucają górne ambicje, jeżeli tracą wiarę w siebie, właśnie tę wiarę, którą wszyscy w nich pokładali, nauczyciele i koledzy, jeżeli zaczną przegryzać latami wątpliwości natury naukowej, religijnej, społecznej, a przede wszystkim wątpliwości co do wartości umysłowej własnej, to nie mają czasu wypełnić tych nadziei w nich pokładanych i całe życie pocieszają się epopeją swoich sukcesów szkoły średniej, a nigdy nie doprowadzą do dramatu życia, w którymby oni odgrywali główną i zaszczytną rolę. Zwłaszcza borykanie się z utrzymaniem się na uniwersytecie, pracą zarobkową, już w gimnazjum i na uniwersytecie nie pozwalało im się przy warsztacie pracy twórczej, nie pozwalało im dać się poznać. Jeżeli jeszcze według serca i uczciwie założą rodzinę, na której utrzymanie trzeba samemu zarobić, nie mogąc sobie pozwolić na żaden bezpłatny urlop dłuższy ze względu na konieczności stałego i pewnego zarabkowania, to, żeby byli genialni jak Dąbrowski, autor „Śmierci” i „Felki”, to jednak twórczość ich zabija, małe codzienne troski o chleb dla rodziny, której składają ofiarę ze swego talentu. Niektórzy rzucają te okowy rodziny lub rozrywają innych węzły rodzinne, jak Przybyszewski i inni, wprawdzie nie żyją luksusowo, co się tyczy jedzenia, picia i t. p., ale nie odczuwają i nie krępują się nikim innym, bo wszystkich, którzy się z nimi zetkną, pożera moloch ich geniuszu. Dlatego ceterum censeo, że szkoła, myślę, wyżej szanuje, czy powinna szanować te umysły nie błyskotliwe, ale staranne, pilne, sumienne, bo na tych zawsze będzie mogła liczyć, że się nie zawiedzie. Szkoła powinna do tych dzieci, dobrych pod każdym względem, odnosić się z większą miłością i nadzieją, aniżeli do tych umysłów wyjątkowych i wyjątkowe roszcujących prawa. Nie głoszę ja tu kruczaty przeciwko geniuszom, bo nam trzeba takich. Oni bowiem są ewentualnie kwiatem narodu i państwa, które ich wydało, oni są tymi, którzy kulturę umysłową, artystyczną, a może i moralną posuwają na nowe tory, ważą mocno na losie narodu i państwa, ale trzeba ich bardzo pilnować, żeby nie dać się im moralnie skrzywić, lub nie dać im popaść w sidła międzynarodowych wywrotowych interesów. Pozostają jeszcze oszuści szkolni, co to ani sumiennymi, ani wytrwałymi pracownikami nie są, ani genialnymi latoroślą narodu, a tylko pasorzytami jednych i drugich. Wprawdzie zawody pasożytnicze najwięcej dają pieniędzy, ale nie jest zadaniem szkoły świadomem takich cierpieć i hodować.



II. ROZKŁAD PRZEDMIOTÓW OBOWIĄZKOWYCH I NADOBOWIĄZKOWYCH, UDZIELANYCH W ROKU SZKOLN. 1931/32.

PRZEDMIOT	K l a s a												Razem godzin
	Ia	Ib	Ic	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IV	V	VI	VII	VIII	
Religia	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	22
Język polski	2	4	4	4	4	4	4	4	3	3	4	3	45
Język łaciński	—	—	—	—	—	—	—	6	5	5	5	4	25
Język grecki	—	—	—	—	—	—	—	—	5	5	5	4	19
Język francuski—niemiecki	j. fr. 5 j. niem.	—	—	—	—	—	—	4	4	3	3	2	27 20
Historja	2	2	2	2	2	—	—	4	3	3	3	3	26
Geografia	2	2	2	2	2	2	2	—	2	—	—	—	16
Matematyka	4	4	4	4	4	4	4	3	3	2	2	2	40
Fizyka — chemja	—	—	—	—	—	4	4	—	—	—	3	3	14
Przyrodoznawstwo	2+1	2+1	2+1	2+1	2+1	—	—	4+4 4+2	—	4	—	—	27 do 15. X 31 25 do 16 X 31
Propedentyka filozofji	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	2	2
Rysunki	2	2	2	2	2	2	2	—	—	—	—	—	14
Praca ręczna	2	2	2	2	2	2	2	—	—	—	—	—	14
Śpiew i muzyka	2	2	2	2	2	1	1	—	—	—	—	—	12
Ćwiczenia cielesne	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	2	24 do 15 X 31 27 do 16 X 31
Higijena						1	1						
R a z e m	29+1	29+1	29 + 1	30+1	30+1	28	28	29+4 : 8+2	29	29 : 9	29 : 9	27 27	
Gry i zabawy ruchome	6												do 15. X 31.
Praca ręczna : nauka nadobow.								2				2	
Śpiew i muzyka " "								chór 3 godziny, muzyka 2 godz.				5	

III. SKŁAD RADY PEDAGOGICZNEJ W ROKU SZKOLNYM 1931/32.

1) *Prof. Jan Puppel* — dyrektor gimnazjum, uczył jęz. niem. w kl. IV i V 4, historii w kl. VI 3, razem 7 godzin tygodniowo.

2) *Adamczak Tomasz* — st. naucz., sekr. dyrekcji, opiekun Hufca Szkolnego od 1. III. 1932 r. — opiekun klasy VII, uczył języka łacińskiego w kl. IV 6, V 5, VI 5, VII 5, VIII 4, razem godzin tygodniowo 25.

3) *Antoniak Marjan* — naucz. tymcz. — uczył śpiewu w kl. I a 2, I b 2, I c 2, II a 2, II b 2, III a 1, III b 1, chór 3, orkiestra 2, razem tygodniowo godz. 17.

4) *Prof. Kapaun Wiktor* — st. naucz. — opiekun kl. III b, zawiadowca zbiorów fizykalnych, uczył fizyki w kl. III a 4, III b 4, VII 3, VIII 3, matematyki w III b 4, razem godzin tygodniowo 18.

5) *Kasprzycka Marja* — naucz. tymcz. — opiekunka kl. IIIa, uczyła jęz. niem. w kl. II 3, III 3, matematyki w kl. I a 4, I b 4, III a 4, IV 3, razem godzin tygodniowo 21.

6) *Prof. Kotwicka Jadwiga* — naucz. st. — opiekunka klasy I a, uczyła do 15. X. 1931 r. jęz. franc. w kl. I a, I c 5, II 3, III 3, V 4, VI 3, VII 3, VIII 3. Od 16. X. 1931 r. w kl. I a 5, II 3, III 3, V 4, VI 3, VII 3, VIII 3, razem godziny tygodniowo 23.

7) *Łuszczyński Józef* — st. naucz. — opiekun klasy I c, od 1. V. 1932 r. klasy II b, uczył rysunków w kl. I a 2, I b 2, I c 2, II a 2, II b 2, III a 2, III b 2, robót ręcznych w kl. I a 2, I b 2, I c 2, II a 2, II b 2, III a 2, III b 2, plus 2 godziny na dobę pracy ręcznej, razem tygodn. godz. 30. Od 1. V. 1932 r. robót ręcznych w kl. II a 2 plus 2, II b 2 plus 2, III a 2 plus 2, III b 2 plus 2, rysunków w kl. II a 2, II b 2, III a 2, III b 2, nadob. robót 2, rys. 2.

8) *Lemańczyk Bernard* — naucz. st. — opiekun kl. I b, zawiadowca zbiorów geograficznych, opiekun Koła Szkolnego L. O. P. P. od 1. III. 1932 r. Uczył do 15. X. 1931 r. geografji w kl. I a 2, I b 2, I c 2, II a 2, II b 2, III a 2, III b 2, V 2, języka niemieckiego w kl. I b 5, I c 5, razem tygodn. godz. 25. Od 16. X. 1932 r. geografji w kl. I a 2, I b 2, I c 2, II a 2, II b 2, III a 2, III b 2, V 2, razem godz. 16, uzup. etat w p. g. ż.

9) *Prof. Pivomarczyk Stanisław* — naucz. st. — opiekun klasy VIII, uczył języka greckiego w kl. V 5, VI 5, VII 5, VIII 4, razem godz. tygodn. 19.

10) *Poniówna Weronika* — naucz. tymcz. opiekunka kl. II b, od 1. V. 1932 r. klasy I c, uczyła matematyki w kl. I c 4, II a 4, II b 4, V 3, VI 2, VII 2, VIII 2, razem tygodniowo godzin 21.

11) *Profesor Ks. Rozkmitalski* — naucz. st. — uczył religji w kl. I a 2, I b 2, I c 2, II a 2, II b 2, III a b 2, IV 2, V 2, VI 2, VII 2, VIII 2, razem 22 godz. tygodniowo.

12) *Profesor Sławuski Mikołaj* — naucz. st. — opiekun kl. V, uczył do 15. X. 1931 r. jęz. polskiego w kl. Ia 4, Ib 4, Ic 4, IIIa 4, V 3, VIII 3. Od 1. III. 1932 r. oddał p. Lwowskiemu jęz. polski w kl. Ia 4, a przejął w kl. VII j. p. 4, z resztą bez zmiany, razem tygodniowo godzin 22.

13) *Weber Alfons* — naucz. st. — uczył do 15. X. 31 r. gimnastyki w kl. Ia 2, Ib 2, Ic 2, IIa 2, IIb 2, IIIa 2, IIIb 2, IV 2, V 2, VI 2, VII 2, VIII 2, razem tygodn. godzin 24. Od 16. X. 1932 r. uczył gimnastyki w kl. IIa 3, IIb 3, IIIa 2, IIIb 2 (gim. 1), z resztą bez zmiany, razem tygodn. godzin 26.

14) *Zagórski Antoni* — st. naucz. — zawiadowca gabinetu historycznego, opiekun klasy IV, uczył historii do 15. X. 1931 r. w kl. Ia 2, Ib 2, Ic 2, IIa 2, IIb 2, IV 4, VII 3, VIII 3, razem 20 godzin tygodniowo. Od 16. X. 1931 r. historii w kl. Ia 2, Ib 2, Ic 2, IIa 2, IIb 2, IV 4, V 3, VII 3, VIII 3, razem 23 godz. tygodn.

15) *Zawadzka Zofja* — naucz. st. — zawiadowczyni zbiorów i pracowni przyrodniczej, opiekunka kl. IIa, uczyła przyrodzoznawstwa do 15. X. 1931 r. w kl. Ia 2 plus 1, Ib 2 plus 1, Ic 2 plus 1, IIa 2 plus 1, IIb 2 plus 1, IIIa higieny 1, IV; 1 gr. 4, II grupa 4, VI przyr. 4, razem 28 godzin tygodniowo. Od 16. X. 1931 r. przyr. w kl. Ia 2 plus 1, Ib 2 plus 1, Ic 2 plus 1, IIa 2 plus 1, IIb 2 plus 1, IIIa i b higj. 1, I—IV przyr. 4 plus 2, VI przyrody 4, razem 25 godzin tygodniowo.

16) *Prof. Dr. Zwierzański Jan* — st. naucz. — do 28. II. 1932 opiekun klasy VI. Uczył jęz. polsk. w kl. IIa 4, IIb 4, IIIb 4, IV 4, VI 3, VII 4, VIII prop. fil. 2, razem 25 godzin tygodn. Od 16. X. 1931 r. jęz. polsk. w kl. IIa 4, IIb 4, IIIb 4, IV 4, VI 3, VII 4, VIII 2 prop. fil., razem 25 godzin tygodniowo.

17) *Różański Stanisław* — dochodzący z gimnazjum matematyczno-przyrodniczego, uczył do 15. X. 1932 r. jęz. franc. w klasie IV 4, od 16. X. 1932 r. jęz. fr. w kl. IV 4, razem tygodniowo godzin 4.

18) *Brieskówna Walerja* — dochodząca z gimnazjum żeńskiego, uczyła do 15. X. 1932 r. jęz. niem. w kl. Ib 5, Ic 5, od 16. X. 1932 r. jęz. niem. w kl. Ib 5, Ic 5, razem 10 godz. tygodniowo.

19) *Alfons Lwowski* — naucz. kontr. (na miejsce prof. Zwierzańskiego) od 1. 3. 1932 r. opiekun klasy VI, uczył jęz. polsk. w kl. Ia, IIa b, III b, IV i VI, razem tygodniowo 25 godzin. Razem 10 godzin uczył od 1 marca 1932 r.

20) *Antoni Kuźniar* — naucz. st. dochodzący z gimnazjum matematyczno-przyrodniczego — uczył prop. fil. 2 godziny tygodniowo w kl. VIII od 1 marca do 5 maja 1932 r.

21) *Krysztošek Wacław* — dochodzący z gimnazjum żeńskiego, uczył od 1. V. 1932 r. do końca roku szkolnego 1932 r. rysunki w kl. Ia, Ib, Ic, po 2 godziny, rob. w Ia 2, Ib 2, Ic 2.

Sily kontraktowe.

- 1) *Dr. Płatek Adam* — lekarz szkolny.
- 2) *Borowski Czesław* — lekarz dentysta.

Nauczyciele dochodzący z innych gimnazjów.

1) *Różański Stanisław* z gimnazjum matematyczno-przyrodniczego uczył języka francuskiego w klasie IV 3 godziny tygodniowo.

2) *Brieskówna Walerja* z gimnazjum żeńskiego uczyła od 15. X. 1931 r. do końca roku szkolnego języka niemieckiego w klasie Ib, Ic 5, razem tygodniowo 10 godzin.

3) *Kuźniar Antoni* z gimnazjum matematyczno-przyrodniczego uczył od 12. III. 1932 r. do 5. V. 1932 r. propedeutyki filozofji w klasie VIII 2 godziny tygodniowo.

4) *Krystoszek Wacław* z gimnazjum żeńskiego uczył od początku maja 1932 r. do końca roku szkolnego rysunków w klasach Ia 2, Ib 2, Ic 2, robót ręcznych w klasach Ia 2, Ib 2, Ic 2, razem tygodniowo 12 godzin.

Nauczyciele urlopowani.

1) *Dyrektor Augustyński Jan* — celem pełnienia obowiązków dyrektora gimnazjum Macierzy Polskiej w Gdańsku.

2) *Wojanowski Konrad*, stały nauczyciel, celem pełnienia obowiązków nauczycielskich w gimnazjum Macierzy Polskiej w Gdańsku.

Funkcjonariusze niżsi.

- 1) *Sierosławski Józef* — stały woźny gimnazjum.
- 2) *Markowski Alojzy* — woźny mianowany 1. I. 1931 r.

IV. ZMIANY W SKŁADZIE RADY PEDAGOGICZNEJ.

1) Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego pismem Nr. II 15151/31 z dnia 11 lipca 1931 r. zawiadamia p. Marjana Antoniaka, że pozostawia go po odwołaniu z gimnazjum Macierzy Polskiej w Gdańsku na stanowisku nauczyciela w państwowym gimnazjum klasycznym w Grudziądzu.

2) Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego pismem Nr. II 17224/31 z dnia 29 lipca 1931 r. zwalnia p. Maksymiljana Dąbrowskiego nauczyciela tymczasowego państwowego gimnazjum klasycznego w Grudziądzu ze służby z dniem 31 sierpnia 1931 r.

3) Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego pismem Nr. II 12944/31 z dnia 7 lipca 1931 r. przenosi p. Bernarda Lemańczyka, nauczyciela tymczasowego państwowego gimnazjum im. Marcin-

kowskiego w Poznaniu na własną prośbę z dn. 1 września 1931 r. na stanowisko nauczyciela do państwowego gimnazjum klasycznego w Grudziądzu.

4) Pan Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego pismem Nr. I - K. K. - 9546/31 z dnia 1 lipca 1931 r. mianuje p. Adama Piechowicza z dniem 1 września 1931 r. nauczycielem tymczasowym państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Działdowie.

5) Pan Kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego pismem Nr. II - 3667/32 z dnia 20 lutego 1932 r. przenosi p. prof. Dr. Jana Zwierzańskiego na własną prośbę na stanowisko nauczyciela do państwowego gimnazjum męskiego w Tczewie i powierza mu od dnia 1 marca 1932 r. obowiązki tymczasowego kierownika gimnazjum męskiego w Tczewie.

6) Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego pismem Nr. II 3881/32 z dnia 22 lutego 1932 r. powołuje p. Alfonsa Lwowskiego na stanowisko nauczyciela kontraktowego do państw. gimnazjum klasycznego w Grudziądzu.

V. ZBIORY NAUKOWE.

1) Polska biblioteka nauczycielska liczy z końcem roku szkolnego 1931/32 — 1031 dzieł w 1175 tomach. Zawiaduje nią p. prof. Antoni Zagórski. Niemiecka biblioteka 3338 dzieł w 6554 tomach, zawiaduje nią p. Lwowski. Polska biblioteka uczniowska zawiera 1978 dzieł w 2509 tomach. Zawiaduje nią p. Lwowski.

2) Inwentarz zbiorów rysunkowych w roku bieżącym nie uległ zmianie. Zawiaduje nim p. Łuszipiński.

3) Gabinet przyrodniczy powiększył się w roku bieżącym o 14 pozycyj, także ogółem wykazuje 1939 pozycyj. Znajduje się pod opieką nauczycielki przyrody p. Zawadzkiej. Pracownia biologiczna obejmuje 168 pozycyj. Nadzór nad pracownią ma p. Zawadzka.

4) Gabinet fizykalny i chemiczny, pozostający pod kierownictwem p. prof. Kapauna, liczy 634 pozycyj.

5) Gabinet historyczno-geograficzny powiększył się w b. r. o 26 pozycyj, wobec tego liczy obecnie 389 pozycyj. Ponadto zakupiono biust Marszałak Józefa Pilsudskiego, oraz mapę Natanson Leskiego — Wskrzeszenie Państwa Polskiego w dobie Wielkiej Wojny r. 1914—1922. Dla nauki filologii zakupiono komplet obrazów poglądowych liczących 28 sztuk.

6) Pracownią robót ręcznych zawiaduje p. Łuszipiński. Inwentarz jej wykazuje 559 pozycyj.

7) W sali gimnastycznej znajduje się 82 przybory do nauki gimnastyki, a inwentarz przyborów sportowych, oraz do gier i zabaw ruchowych obejmuje 272 pozycje. Inwentarzem tym zawiaduje p. Weber.

VI. ZRZESZENIA UCZNIOWSKIE.

Sodalicja.

Sodalicja Marjańska liczyła w roku szkolnym 1931/32 razem 50 członków, i to 30 sodalisów, 14 kandydatów i 6 aspirantów. Według regulaminu odbywały się miesięczne nabożeństwa, komunje święte i zebrania. Na zebraniach wygłaszali referaty przeważnie sodalis i na tematy religijno-etyczne, jak: „Znaczenie kształcenia charakteru” — „Sodalis a akcja katolicka” — „Nauka Kościoła o ustroju społecznym” i t. d. W myśl życzeń biskupów i intencji Kościoła propaguje sodalicja akcję misyjną przez popieranie dzieła Rozkrzewienia Wiary Świętej. Zebrano na misję razem 196,50 zł. Zarząd sodalicji był następujący: prezes Bieśliński Alfons, wice-prezes Rygielski Edmund, sekretarz Raduński Józef.

Harcerstwo.

Przy gimnazjum istnieje drużyna harcerska imieniem „Zawiszy Czarnego”. Do drużyny należało 42 uczniów z różnych klas. Drużyna posiada własną izbę, bibliotekę, sprzęty niezbędne do obozowania, oraz namiot. Harcerze odbywają zbiórki zastępami w różnych dniach tygodnia. Każdy zastęp odbywał zbiórki w oznaczonym dniu i godzinie, raz w tygodniu, a w niedzielę zwykle bywa zbiórka całej drużyny, w izbie lub na powietrzu, w zależności od pory roku i pogody. Zastępy prowadzili zastępowi, mianowani przez drużynowego, ci zaś w czasie swoich zbiórek uczyli młodzież przepisów i obowiązków harcerskich, a także różnych gier i rozrywk. Ze strony gimnazjum jest stała opieka nad drużyną w osobie Dyrektora Zakładu i opiekuna z ramienia Rady Pedagogicznej. Obecnie jest także wyznaczony opiekun przez Koło Przyjaciół Harcerstwa. Harcerstwo na terenie gimnazjalnym nie rozwinęło się jeszcze należycie, jest jednak nadzieja, że z przyszłym rokiem i każdym następnym znajdzie ono zrozumienie wśród młodzieży i niebawem powiększy się znacznie zastęp.

Koło Szkolne L. O. P. P.

Koło Szkolne L. O. P. P. młodzieży Państwowego Gimnazjum Klasycznego istnieje od roku 1923. W bieżącym roku szkolnym Koło liczy 354 członków popierających i 15 rzeczywistych (człon-

kowe Rady Pedagogicznej). Opiekunami Koła kolejno byli: p. prof. dr. Zwierzański, p. Łuszczyński, i ostatnio p. Lemańczyk. W ciągu roku szkolnego odbyło się jedno walne zebranie, na którym wybrano zarząd w następującym składzie: prezes — Raduński Józef, kl. VII; sekretarz — Baranowski Konstanty, kl. VI; skarbnik — Staśkiewicz Adam, kl. VI. Następnie odbyły się dwa zebrania wszystkich członków Koła, na których referaty wygłosił Günter Tadeusz, uczeń klasy V. Tematami referatów były: „Dlaczego potrzebne jest Polsce silne lotnictwo?” i „Co L. O. P. P. zrobiło za pieniądze, zebrane jako składki?” — Koło wpłaciło na ręce skarbnika Miejskiego Komitetu kwotę 14,75 zł., zebraną w ciągu IX. Tygodnia Lotniczego, oprócz tego 25,40 zł. z przedstawienia filmu propagandowego. Przy Kole L. O. P. P. jest czynna sekcja modelarstwa lotniczego, którą prowadzi p. Łuszczyński. Do sekcji należy 8 uczniów, którzy sporządzają różne modele samolotów z materiału, dostarczonego przez L. O. P. P. Do konkursu międzyszkolnego w czasie IX. Tygodnia Lotniczego stanęli Gliszczyński, Bagajewicz i Karczmarezyk. W rozgrywce zdobył Karczmarezyk III. nagrodę w klasie rekordowej w konkursie modelarskim w Grudziądzu, II. nagrodę w klasie rekordowej i IV. w klasie belkowej w Toruniu. Składek wpłacono przez uczniów za czas od 1 września 1931 r. do 24 czerwca 1932 r. ogółem w kwocie 289,77 zł.

Orkiestra.

Orkiestra gimnazjalna składa się z samych skrzypków i liczy 12 uczniów. Narazie brak jest chłopców, umiejących grać na innych instrumentach. Do zespołu orkiestralnego należą chłopcy o bardzo różnym poziomie umiejętności. Stąd powstają niekiedy zrozumiałe trudności w opanowaniu niektórych utworów pod względem technicznym. Dlatego też na program składały się przeważnie utwory łatwiejsze. Zespół muzyczny występował we wszystkich uroczystościach szkolnych, grając duety, tercety i kwartety z towarzyszeniem fortepianu.

Sprawozdanie z działalności klubu sportowego „Sparta”.

Istniejący przy gimnazjum klub sportowy „Sparta” rozwijał się w bieżącym roku szkolnym dość pomyślnie. W bieżącym roku odbyło się 1 roczne zebranie klubu, na którym zarząd wyłonil się z następujących uczniów: przewodniczący — Ossowski Henryk, kl. VI; sekretarz — Kubiak Klemens, kl. VI; skarbnik — Marzinek Kazimierz, kl. VI. Klub dzielił się na szereg sekcji, z których nie wszystkie wykazały pełną żywotność, często z powodu przyczyn, niezależnych od zarządu klubu. Sekcja pływacko-wioślarska pod kierownictwem Ossowskiego (kl. VI) z braku przystani nie rozwijała się dotąd, zaledwie odbyto kilka wyjazdów

kajakami. Obecnie z uruchomieniem przystani, co ma nastąpić od początku roku szkolnego, sekcja posiada największą przyszłość. Tabor liczy 2 czwórki i 5 kajaków.

Sekcja tenisowa pod kierownictwem Baranowskiego (kl. VI) ćwiczyła na korcie szkolnym. Każdy uczeń miał prawo do 4 godzin tygodniowo gry. Pokrewna sekcja ping-pongowa wykazała większą ruchliwość. Przez liczne spotkania podniósł nasz klub wielce poziom ping-ponga. Między innymi odbyto spotkania z gimnazjum matematyczno-przyrodniczem, osiągając 2 razy wynik 3 : 3, z gimnazjum niemieckiem 9 : 5 i 11 : 7, z drużyną studentów z Poznania 6 : 2 i 7 : 5. Na wyróżnienie zasługuje wygrana Nowakowskiego, kl. VIII z czołowym graczem Poznania Tomaszewskim 2 : 1.

Sekcja lekko-atletyczna pod kierownictwem Kubiaka, kl. VI, brała udział w kilku zawodach. Na treningach osiągnięto dobre wyniki w rzutach i biegach krótkich. Na międzyszkolnem święcie sportowem sekcja zajęła kilka dobrych miejsc i to: w sztafecie 4×60 — III miejsce, w sztafecie olimpijskiej — II miejsce, w skoku w dal — III i IV miejsce, w pchnięciu kulą — IV miejsce. W wyniku sekcja otrzymała 3 dyplomy i zajęła III miejsce w ogólnej klasyfikacji. Sekcja gier ruchowych pod kierownictwem Marzinka Kazimierza kl. VI odbywała swoje ćwiczenia dwa razy tygodniowo. Z okazji wycieczki do Gniewu rozegrano zawody o mistrzostwo w poszczególnych grach. Po szeregu rozgrywek w grze „we 2, ognie” zajęła klasa II a pierwsze miejsce, otrzymując w nagrodę piękny obraz, w palancie I miejsce klasa III a otrzymała w nagrodę kałamarz, oraz w siatkówce I miejsce klasa VI otrzymała piękny posążek dyskobola. Złożona drużyna z średnich klas na zawodach międzyszkolnych w palancie z gimnazjum niemieckiem wygrała 20 : 13 i w nagrodę dyplom.

Sekcja strzelecka pod kierownictwem Preussa kl. VI głównie odbywała strzelania w P. O. S. Pozatem na wycieczce gniewskiej I miejsce osiągnął Karczmarzyk i nagrodę. Zarazem odbyły się strzelania z łuku z wynikiem najlepszym dla Bialika z I b.

Sekcja kolarska pod kierownictwem Jędracha kl. VI tylko stawała do prób kolarskiej w P. O. S.

Sekcja bokserska pod kierownictwem Lemanowicza kl. VI w ubiegłym sezonie większej żywotności nie wykazała, chyba w następnym sezonie. W ciągu roku sprawozdawczego odbyto kilka zawodów mniejszych z rozmaitym wynikiem.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w ciągu bieżącego sezonu przeprowadzono próby o Państwową Odznakę Sportową z wynikiem bardzo dobrym, albowiem 118 uczniów takową zdobyło, co dowodzi dobrego usportowania ogółu uczniów. Z okazji państwowego święta w dniu 3 maja br. na uroczystości szkolnej dyrektor zakładu wręczył kilku uczniom, wykazującym wysoki poziom nauki i usportowania, brązową odznakę. Klub pozostaje pod opieką nauczyciela wychowania fizycznego, p. Alfonsa Webera.

SPRAWOZDANIE

*Spółdzielni uczniowskiej przy gimnazjum klasycznym w Grudziądzu
za czas od 1 września 1931 do 20 czerwca 1932.*

I. Nazwa: Spółdzielnia uczniowska.	
Siedziba: Grudziądz, gimnazjum klasyczne.	
Data założenia: 24 września 1929 r.	
Liczba członków dnia 1 września 1931 r.	303
Członków przybyło	20
Członków ubyło	39
Liczba członków dnia 20 czerwca 1932 r.	284
II. Udziały dnia 20 czerwca 1932 r.	284.— zł.
III. Gotówka z roku 1930/31	173.25 „
Dochody	850.07 „
Wydatki	848.48 „
Gotówka z dniem 27/6 1932 r.	1.59 „
Towaru kupiono za	784.98 „
Towaru sprzedano za	829.07 „
Administracja	45.50 „
Inwentura z dnia 27/6 1932 r.	296.35 „

BILANS.

Winien:		Ma:	
Gotówka w kasie	1,59	Udziały	284,—
Zapas towaru	296,35	Nadwyżka bil.	13,94
	<u>297,94</u>		<u>297,94</u>

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

Winien:		Ma:	
Koszta handlowe	45,50	Dochód brutto	59,44
Nadwyżka	13,94		
	59,44		59,44

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI:

- 1) Batowski Kazimierz kl. VIII.
- 2) Zielonacki Janusz kl. VIII.
- 3) Kühn Romuald kl. VII.
- 4) Lubner Jerzy kl. VII.
- 5) Łukasik Edmund kl. VII.

Opiekun Spółdzielni uczniowskiej: p. Józef Luszpiński, nauczyciel gimnazjalny.

Nadzór i kontrolę Spółdzielni Uczniowskiej sprawował dyrektor gimnazjum prof. Jan Puppel.

Spółdzielnia była otwarta w dni szkolne przed godziną 8-mą oraz w czasie drugiej i czwartej przerwy. Sprzedawali w niej członkowie Zarządu kolejno po dwóch. Gotówkę przechowywano w Banku Ludowym w Grudziądzu.

Księgi kasowe oraz główne agendy Spółdzielni prowadził wórowo Janusz Zielonacki, uczeń klasy VIII.

Grudziądz, dnia 27 czerwca 1932 r.

Opiekun

(—) Luszpiński Józef

Nadzór

(—) Puppel

Członkowie Zarządu:

(—) Janusz Zielonacki

(—) Jerzy Lubner

Oszczędność.

Pielęgnowanie oszczędności uważałem za odpowiednie oprócz w klasach najniższych na współpracy domu z szkołą, w klasach wyższych na samodzielnym zrozumieniu ważności oszczędności. W klasach pierwszych i drugich książki oszczędnościowe posiada 65 uczniów. Ogólna suma oszczędności wynosi 3.874,61 zł., z czego w ostatnim roku szkolnym wpłacono 1.412,10 zł., odebrano zaś 87,00 zł. Za uczniów wkładają pieniądze zwykle (95%) rodzice lub rodzeństwo. Moment sprawozdania i zainteresowania się przez uczniów oszczędnościami, składanemi przez nich wspólnie z rodzicami, uważam pod względem wychowawczym za bardzo pożyteczny, gdyż tak uczniowie wychowują się praktycznie pod dozorem rodziców do samodzielnego zrozumienia ważności oszczędności. Samodzielnie zaś ćwiczą się uczniowie tych klas w oszczędności na podstawie skarbonek, by dopiero większe sumy wpłacać za pośrednictwem starszych do banku, i na podstawie znaczków oszczędnościowych, które każdej chwili mogli kupić u uczniów klasy VII, wybranych przez mnie do współpracy z akcją oszczędnościową. Tylko skarbonki posiada 27 uczniów. Od klasy trzeciej do siódmej włącznie uczniowie samodzielnie składają oszczędności przeważnie (85%) w P. K. O. Książkę oszczędnościową posiada 45 uczniów. Ogólna suma wkładek wynosi 1.761,86 zł., z czego największe oszczędności posiada klasa siódma (691,76 zł.). W ostatnim roku szkolnym wpłacono 548,00 zł., odebrano zaś 310,00 zł.

(—) X. Rozkwitalski.

VII. SPRAWOZDANIE
TOWARZYSTWA RODZICIELSKIEGO UCZNIÓW GIMNA-
ZJUM KLASYCZNEGO W GRUDZIĄDZU
za rok 1931/32.

Organizacja Tow. Rodzicielskiego.

Dane ogólne.

Nazwa towarzystwa w brzmieniu statutowem: „Towarzystwo Rodzicielskie Uczniów Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu”.
Rok założenia: 1923.

Wysokość wpisowego i składek członkowskich.

W roku sprawozdawczym wpisowe wynosiło 1,00 zł., składka członkowska 1,00 zł. miesięcznie.

Władze towarzystwa.

Z a r z ą d.

W roku sprawozdawczym skład zarządu był następujący:

Prezydent Zarządu:

1. Prezes — p. Kornicki.
2. Wiceprezes — p. inż. Grabowski.
3. Skarbnik — p. Adamczak.
4. Sekretarz — p. Gabrynowicz.
5. Zast. skarbnika — p. Naśławski.
6. Zast. sekretarza — p. Czarnowski.

Członkowie Zarządu:

7. p. Marzinkowa; 8. p. Ossowska; 9. p. Stołowska; 10. p. dr. Sujkowski; 11. p. płk. Kustroń.

Ponadto w skład Zarządu wchodził z urzędu: p. dyr. prof. Puppel, ks. Rozkwitalski, p. prof. Piwowarczyk i p. dr. Płatek.

W końcu roku sprawozdawczego prezes Tow. Rodzicielskiego p. Kornicki ustąpił z Zarządu Tow. Rodzicielskiego, a w jego miejsce na mocy uchwały Zarządu prezesurę Towarzystwa Rodzicielskiego objął p. inż. Grabowski.

K o m i s j a R e w i z y j n a.

W skład Komisji Rewizyjnej wchodził:

1. p. Ossowski,
2. p. Stołowski i
3. p. kpt. Zamkowski.

Ruch członków Towarzystwa.

Na początku roku sprawozdawczego do Tow. Rodzicielskiego należało 160 członków. W ciągu roku sprawozdawczego przystąpiło około 160 członków. W ten sposób Tow. Rodzicielskie z końcem roku sprawozdawczego liczyło około 320 członków.

Działalność władz Towarzystwa.

Zarząd Tow. Rodzicielskiego w ciągu roku sprawozdawczego odbył 7 posiedzeń, poświęconych sprawom Towarzystwa, a w szczególności sprawom organizacyjnym, akcji dożywiania uczniów, pomocy niezamożnym uczniom w zapłacie taksy administracyjnej, pomocy na wyjazd na kolonje letnie i t. d.

Walne zebranie członków Tow. Rodzicielskiego odbyło się w roku sprawozdawczym jeden raz.

Walne zebranie poświęcone było sprawozdaniu z działalności Towarzystwa za rok ubiegły, oraz wyborom zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Działalność Towarzystwa.

Działalność Towarzystwa w roku sprawozdawczym przedstawia się, jak następuje:

Sprawy organizacyjne.

Mając na względzie, że obecny stan Towarzystwa zakreśla stosunkowo wąskie ramy działalności Towarzystwa, Zarząd Tow. Rodzicielskiego opracował w roku sprawozdawczym projekt nowego statutu, który będzie przedłożony Walnemu Zebraniu do zaakceptowania.

W wykonaniu uchwały Walnego Zebrania Zarząd Tow. Rodzicielskiego nawiązał korespondencję ze Zjednoczeniem Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce, celem ewentl. przystąpienia Towarzystwa Rodzicielskiego Uczniów Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu do wspomnianego Zjednoczenia.

Po rozpatrzeniu statutu Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce i innych materiałów, dotyczących działalności Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce, postanowiono sprawę ewentl. przystąpienia do Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich odłożyć do czasu zajęcia stanowiska przez Grono Nauczycielskie w tym względzie.

Akcja dożywiania uczniów.

W roku sprawozdawczym Tow. Rodzicielskie w dalszym ciągu rozwijało akcję dożywiania uczniów, wydając codziennie w czasie przerwy kakao za opłatą 0,10 za szklankę.

Niezamożnym uczniom kakao wydawane było bezpłatnie.

Oprócz kakao niezamożnym uczniom przez pewien czas były wydawane bezpłatnie bułeczki.

Wydawaniem kakao kierowała, jak i w poprzednim roku, p. Ossowska, członek Zarządu, przy współudziale niektórych pań z Tow. Rodzicielskiego.

Na dożywianie uczniów wydane zostało w ciągu roku sprawozdawczego 1.067,29 zł.

Pomoc dla niezamożnych uczniów.

Ze zebranych składek członkowskich Tow. Rodzicielskie w roku sprawozdawczym zapłaciło takse administracyjną częściowo względnie w całości za 9-ciu niezamożnych uczniów, wydatkując na ten cel 525,00 zł.

Celem umożliwienia niezamożnym uczniom wyjazdu na kolonie letnie, zorganizowane przez T. N. S. W. w górach i nad morzem dla poratowania zdrowia, Tow. Rodzicielskie wyasygnowało dla 7-miu uczniów 455,00 zł.

Akcja pomocy dla szkoły.

Ze względu na trudne warunki finansowe, w jakich znajduje się obecnie szkolnictwo, Tow. Rodzicielskie wyasygnowało dla Dyrekcji Gimnazjum 55,00 zł. na opłatę połowy kosztów za wydrukowanie sprawozdania oraz 150,00 zł. na naprawę fortepianu gimnazjalnego.

Dalej Tow. Rodzicielskie wyasygnowało 160,00 zł. na urządzenie czytelnicy przy gimnazjum dla uczniów oraz uchwalono zaabonowanie dla czytelnicy pisma francuskiego „Illustration” celem zaznajomienia młodzieży szkolnej z obecną myślą francuską.

Popieranie pilności uczniów w nauce i sporcie.

Celem rozwinięcia u młodzieży pilności do nauki oraz zamiłowania do sportu, Tow. Rodzicielskie wyasygnowało 50,00 zł. na nagrody książkowe dla uczniów za pilność oraz 23,00 zł. na nagrody sportowe.

Urządzenie zabaw dla młodzieży szkolnej.

Stan rachunków Tow. Rodzicielskiego za rok sprawozdawczy przedstawia się następująco:

D o c h o d y:

Pozostałość z roku ubiegłego	zł.	644,63
Wpływ ze składek członkowskich	„	2.574,80
	Razem	zł. 3.219,43

R o z c h o d y:

Koszta dożywiania uczniów	zł.	1.067,29
Zapomogi na opłatę taksy administracyjnej za uczniów „	„	525,00
Zapomogi na kolonie letnie dla uczniów	„	455,00
Na urządzenie czytelnicy	„	160,00
Nagrody za pilności sportowe	„	73,00
Inne wydatki	„	277,40
	Razem	zł. 2.557,69
Pozostałość na dzień 1. VII. 1932 r.	„	661,74
	Razem	zł. 3.219,43

Za Zarząd:

(—) J. Gabrynowicz, sekretarz. (—) B. Grabowski, prezes.

VIII. OFIARNOŚĆ MŁODZIEŻY.

- | | |
|---|-----------|
| 1. Na gwiazdkę dla biednych dzieci Grudziądzka ze-
brała młodzież z własnej inicjatywy | zł. 87,00 |
| 2. Dar Narodowy 3 Maja | „ 65,15 |
| 3. Ofiara na kolonje letnie dzieci szkół powsz. | „ 17,75 |

Razem zł. 167,90

IX. STATYSTYKA UCZNIÓW.

KLASA	Ia	Ib	Ic	IIa	IIb	IIIa	IIIb	IV	V	VI	VII	VIII	Razem
Z końcem roku szkoln. 1930/31	43	42	—	34	31	27	28	25	20	26	18	12	306
Na początku roku szk. 1931/32	42	43	39	44	44	26	27	43	19	21	23	17	388
W ciągu tego roku przybyło	—	—	2	—	—	—	—	—	1	—	1	—	4
W ciągu tego roku ubyło	4	5	5	4	3	3	1	2	1	—	—	2	30
Z końcem roku szkoln. 1931/32	38	38	36	40	41	23	26	41	19	21	24	15	362
Otrzymało promocję do klasy następnej	33	32	30	34	30	21	25	25	10	17	19	14	290
Nie otrzymało promocji	5	6	6	6	11	2	1	16	8	4	5	1	71
Nie klasyfikowano	—	—	—	—	—	—	—	—	1	—	—	—	1
Przeciętny wiek uczniów	11 lat	11 l.	11 l.	11, 5 l.	11, 8 l.	12, 6 l.	12, 9 l.	14 l.	15 l.	16, 3 l.	17, 5 l.	18, 7 l.	

WYZNANIE, NARODOWOŚĆ I MIEJSCE URODZENIA UCZNIÓW WEDŁUG STANU Z KOŃCEM
ROKU SZKOLNEGO 1931/32.

Klasa	Wyznanie					Narodowość		Przynależ- ność państw.		Miejsce urodzenia				Urodzeni		Mieszka		
	rzymsko-katolickie	grecko-katolickie	ewangelickie	prawosławne	starożakonne (możeszowe)	Polska	Inna	Polska	Inna	Grudziądz-miasto	Grudziądz-powiat	W obrębie Rzecz- pospolitej	Poza granicami Rzeczpospolitej	w mieście	na wsi	u rodziców	u krewnych	na stacji
Ia	36	—	—	—	2	36	2	38	—	18	2	15	3	32	6	37	1	—
Ib	36	1	—	—	1	37	1	38	—	19	4	13	2	27	11	34	1	3
Ic	36	—	—	—	—	36	—	35	1	11	3	18	4	21	15	32	—	4
IIa	38	—	2	—	—	40	—	40	—	8	3	20	9	28	12	38	—	2
IIb	39	1	—	—	1	40	1	41	—	14	6	18	3	23	18	37	2	2
IIIa	21	—	—	1	1	23	1	23	—	4	3	13	3	15	8	23	—	—
IIIb	25	—	—	—	1	26	1	26	—	2	4	13	7	15	11	23	—	3
IV	39	—	—	—	2	39	2	41	—	4	2	27	8	15	26	36	2	3
V	18	1	—	—	—	18	—	19	—	1	1	15	2	7	12	14	2	3
VI	20	1	—	—	—	21	—	20	1	5	2	10	4	15	6	16	3	2
VII	23	—	1	—	—	24	—	24	—	5	3	14	2	18	6	20	2	2
VIII	15	—	—	—	—	15	—	15	—	1	—	10	4	10	5	13	7	2
Razem	346	4	3	1	8	355	7	360	2	92	33	186	51	226	146	333	13	26

X. SPIS MATURZYSTÓW

Z dopuszczonych do ustnego egzaminu dojrzałości 15 abiturjentów zdało egzamin 14, reprobowano 1.

L. p.	NAZWISKO i IMIĘ	Data urodzenia	Wyznanie	Przyszły zawód	Termin ustnego egzaminu
1	Batowski Kazimierz	4. XII. 1910	ryzm.-kat.	teologia	20 maja 1932
2	Bielicki Stefan Antoni	6. IV. 1912	"	wychowanie fizyczne	"
3	Bieliński Alfons	31. I. 1913	"	medycyna	"
4	Gr. bowski Adam Witold	1. V. 1914	"	medycyna	"
5	Kucharcki Henryk Ryszard Wiktor	1. I. 1912	"	inżynierja	21 maja 1932
6	Laskowicz Stanisław	9. IV. 1911	"	wojskowy	"
7	Łoziński Witold Alfons	24. XI. 1913	"	wojskowy	"
8	Łukasik Teodor	22. III. 1913	"	wojskowy	"
9	Noga Franciszek Dominik	27. VII. 1912	"	wojskowy	23 maja 1932
10	Nowakowski Stefan Alfons Wilhelm	4. II. 1914.	"	prawo	"
11	Rygielski Edmund Feliks	20. XI. 1914	"	prawo	"
12	Staruszkiewicz Kazimierz Stanisł.	26. IV. 1910	"	wojskowy	"
13	Wellmann Leonard	24. V. 1911	"	wojskowy	"
14	Zielonacki Janusz	9. V. 1913	"	wojskowy	"

XI. TEMATY WYPRACOWAŃ PIŚMIENNYCH PRZY EGZAMINIE DOJRZAŁOŚCI.

Język polski.

1. Walka rozumu z uczuciem w świetle literatury polskiej po roku 1863.
2. Kmicic, Jacek Soplica i Winnicjusz (charakterystyka porównawcza).
3. Nasze bogactwa naturalne a kwestja samowystarczalności gospodarczej.

Język łaciński.

T. Livii: Ab urbe condita lib. XXVII, 1—8 t. j. od słów: Iam hostes ante do słów: ad sese opprimendum accelerasse.

Język grecki.

Ksenofont Hellenica II,1 (7—11).

Historja.

1. Polityka Peryklesa i jego zasługi względem Aten i państwa ateńskiego.
2. Rola miast w dziejach Polski.
3. Stosunki polsko-łitewskie od ich nawiązania do dni dzisiejszych.

Matematyka.

1. Jaki warunek musi spełniać parametr m , aby układ równań posiadał: 1. jedną parę rozwiązań.
2. dwie pary rozwiązań.
$$\begin{aligned} y &= 2x + m \\ y &= 2x + 1 \end{aligned} \quad = 2x + 1 \quad 2x$$

Interpretacja geometryczna.

2. Znajdąc boki równoległe trapezu $a = 40$ cm, $b = 20$ cm i kąty przy boku a leżące $\alpha = 62^\circ 45'$ i $\beta = 58^\circ 40'$, obliczyć jego powierzchnię.

Fizyka.

1. Dwóch ludzi niesie ciężar $Q = 40$ kg, zawieszony na drążku w punkcie "O" w odległości 80 cm od jednego z końców. Jaki ciężar dźwiga każdy człowiek, jeżeli długość drążka $l = 2$ m?
2. Spirale o niewiadomym oporze zanurzoną w naczyniu, zawierającem litr wody przy 20° C. Jaki opór powinna mieć spirala, aby woda zagotowała się w ciągu 10 minut po połączeniu spirali z prądem o napięciu 220 volt?

XII. KRONIKA ZAKŁADU.

Rok szkolny 1931/32 rozpoczął się we wtorek, dnia 1 września nabożeństwem w kościele pojezuickim, odprawionem przez ks. prof. Rozkwitalskiego, o godzinie 8 rano. Po nabożeństwie wróciła młodzież pod dozorem opiekunów (nek) klas — w szeregach — do gimnazjum, gdzie o godzinie 9 zebrali się wszyscy w auli. Dyrektor ogłosił szereg zarządzeń, obowiązujących w nowym roku szkolnym. Następnie uczniowie udali się do swoich klas, gdzie pp. opiekunowie (ki) klasowi stwierdzili stan liczebny klas, podali (ły) do wiadomości młodzieży rozkład lekcyj na dni najbliższe wyznaczili (ły) uczniom miejsca w klasie i dyżury oraz skontrolowali (ły) inwentarz klasowy.

Nauka normalna rozpoczęła się w środę, dnia 2 września o godzinie 8 rano. Dodatkowe egzaminy wstępne odbyły się we wtorek, dnia 1 września od godziny 10,30 począwszy.

Dnia 3 września Rada Pedagogiczna i ogół młodzieży wzięli udział w nabożeństwie żałobnem, odprawionem za spokój duszy ś. p. Ministra W. R. i O. P. Dr. Sławomira Czerwińskiego.

Dnia 19 września — poprowadzeni przez wyznaczonych przez dyrekcję członków Rady Pedagogicznej — zwiedzili uczniowie „Jesienny pokaz kwiatów” — wystawę, urządzoną przez Związek Ogrodników Grudziądzkich.

Dnia 21 września o godzinie 11,45 urządziła poranek recytatorski p. Kazimiera Rychterówna, polecona przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego; w poranku brali udział uczniowie klas III—VIII. Dnia 22 września zaś dla uczniów klas I i II w tym samym czasie odbył się „Poranek Bajek” w szkole im. Marcinkowskiego.

Dnia 30 września przed południem wygłosił na auli gimnazjum p. prof. Kapaun referat o wielkim uczonym Michale Faraday'u i jego odkryciach naukowych z dziedziny elektryczności i magnetyzmu, któremu przysłuchiwała się młodzież klasy III do VIII.

Dnia 5 października uczniowie klas IV—VIII wysłuchali referatu byłego ucznia zakładu Brakmana, p. t. „Francja, a my”, 7 października zaś byłego ucznia gimnazjum Spychały, p. t. „Moje przeżycia we Francji”.

Od początku miesiąca listopada uczniowie pobierali znowu kąpiele natryskowe.

Dnia 28 października wystąpił w auli gimnazjum wiedeński eksperymentator wszechświatowej sławy Aleksy Fenrati.

„Dzień Zaduszny” — 2 listopada, był dniem wolnym od zajęć szkolnych.

Dnia 10 listopada odbył się w auli gimnazjum obchód „Święta Niepodległości” dla młodzieży klas I—III przy udziale chóru, orkiestry i deklamatorów łącznie z klasami I—III gimnazjum

matematyczno-przyrodniczego. Dla młodzieży klas IV—VIII odbył się obchód „Święta Niepodległości” w środę, dnia 11 listopada o godzinie 8 rano przy udziale chóru, orkiestry i t. d. łącznie z klasami IV—VIII gimnazjum matematyczno-przyrodniczego.

Dnia 20 listopada wygłosił p. Lemańczyk w pracowni fizycznej w związku z „Miesiącem Propagandy Śląska” prelekcję o Śląsku, ilustrowaną przezroczami dla uczniów klas V—VIII, dnia 21 listopada dla klas II—IV.

W dniu 7 grudnia podczas nabożeństwa, odprawionego przez ks. Rozkwitalskiego o godzinie 8, młodzież przyjęła wspólną komunję św. Dzień ten pozatem był wolny od zajęć szkolnych.

Dnia 19 grudnia w auli gimnazjum urządziła klasa II a pod kierownictwem swej opiekunki p. Zawadzkiej „Obchód Gwiazdkowy”. Dochód z wstępnego przeznaczono na „Gwiazdkę” dla dzieci bezrobotnych.

Gwiazdka dla biednych dzieci. Za staraniem uczniów klasy II a gimnazjum klasycznego i przy współudziale uczniów klas Ia, Ib, Ic, II b, III i VI odbyła się w dniu 21 grudnia br. gwiazdka dla 90 biednych dzieci. Z tej liczby 25 chłopców przysłała szkoła im. Sienkiewicza, 60 Stowarzyszenie Pań św. Wincenego à Paulo i pięcioro dzieci dołączyło się do wspomnianej grupy. Dzieci dostały podwieczorek, zorganizowany w uroczyste przystrojonej auli gimnazjum klasycznego. Uczniowie klasy II odegrali komedijkę i wygłosili kilka wierszyków, urozmaicając uroczystość tym koncertem. Po wspólnym odśpiewaniu kolend św. Mikołaj rozdał wszystkim dzieciom paczki ze słodyczami oraz drobne upominki w postaci zeszytów, ołówków, zabawek itd. Potem każde dziecko zostało obdarzone ubraniem, obuwiem lub bielizną, zebraną wśród uczniów gimnazjum. Pozatem rozdano większą ilość bielizny, czapek itd., zakupionych przez uczniów na ogólną kwotę 87.00 zł. Nadmieniam, że przeważną ilość środków żywności jak i odzieży zebrała klasa II a. Na tem miejscu składamy podziękowanie Komitetowi Rodzicielskiemu, który dał kakao na podwieczorek, oraz paniom Kornickiej i Wierzbiańskiej, Stołowskiej, Ossowskiej i Różyckiej, tudzież koleżankom Kasprzyckiej i Pioniówny oraz koledze Antoniakowi za pomoc w urządzaniu wieczorku, wszystkim rodzicom za ofiary, a dyrekcji gimnazjum za życzliwe poparcie całej akcji.

(—) *Zofja Zawadzka, opiekunka kl. II a.*

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 14. XII. 1931 r. ferje świąteczne Bożego Narodzenia w bieżącym roku szkolnym rozpoczęły się we wtorek, dnia 22 grudnia 1931 r. i trwały do 7. I. 1932 r. Podjęcie nauki nastąpiło dnia 8 stycznia 1932 r. o godzinie 8 rano.

Dnia 11 stycznia 1932 r. w lekcji 5-tej odbyło się w auli gimnazjalnej walne zgromadzenie członków szkolnego koła L.O.P.P.

Z powodu śmierci ś. p. Jadwigi Weberowej, żony nauczyciela tutejszego zakładu, członkowie Rady Pedagogicznej i wyznaczona delegacja młodzieży brali udział w nabożeństwie żałobnym i odprowadzeniu zwłok na cmentarz w dniu 14 stycznia 1932 r.

Na prośbę, wniesioną przez delegację klasy VIII, urządziła dyrekcja przy pomocy Koła Rodzicielskiego w niedzielę, dnia 31 stycznia „Wieczorek Taneczny” dla uczniów kl.V—VIII. Czysty dochód przeznaczono na fundusz sztandarowy, wycieczkowy i na odnowienie fortepianu zakładowego.

Pierwsza lekcja w dniu 30 stycznia przeznaczona była na uczenie pamięci powstania listopadowego.

Pierwsze półrocze roku szkolnego 1931/32 zakończyło się dnia 30 stycznia, a drugie rozpoczęło się dnia 4 lutego 1932 r.

Dla uczniów wyznania mojżeszowego odbywały się co piątek o godzinie 17.30 w synagodze specjalne nabożeństwa szkolne, na które młodzież wyznania mojżeszowego regularnie uczęszczała.

W dniu 15 lutego obchodził Grudziądz wiekopomną rocznicę 650-lecia oddania Pomorza przez Księcia Mestwina Polsce uroczystem nabożeństwem we farze oraz akademją w Teatrze Miejskim, w których i młodzież zakładu uczestniczyła.

W 200 rocznicę urodzin Jerzego Washingtona, pierwszego prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, odbył się w zakładzie w dniu 22 stycznia obchód na cześć Washingtona; okolicznościowy referat wygłosił w auli dla młodzieży profesor Zagórski.

Wielkopostne rekolekcje dla młodzieży zakładu odbyły się od dnia 28 lutego do 2 marca 1932 r., w którym to dniu młodzież przyjęła po raz drugi wspólną komunję świętą. Dyrektor gimnazjum i delegacja młodzieży brała udział w środę, dnia 16 marca 1932 r. w uroczystem nabożeństwie żałobnym, odprawionem za duszę ś. p. Ks. Biskupa Dr. Bandurskiego.

Dzień 19 marca, dzień Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, poświęciła młodzież w całości godnemu uczczeniu Wodza Narodu. Dzień ten był wolny od zajęć szkolnych. O godzinie 8 rano w auli gimnazjum odbył się uroczysty poranek dla uczniów od klas I—V. Młodzież zaś klas VI—VIII uczestniczyła o godzinie 15 w uroczystej międzyszkolnej akademji w Teatrze Miejskim, którego program był następujący:

1. Orkiestra Seminarjum Nauczycielskiego: Polonez Wrońskiego „Jeszcze Polska”.
2. Przemówienie: p. prof. Sławuski.
3. Hymn Narodowy.
4. Chór Gimnazjum Klasycznego: „Resurgens Polonia”.
5. Deklamacje: jedną wygłosił uczeń Gimnazjum Klasycznego, drugą uczeń Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego.
6. „Mazur” — uczennice Gimnazjum Żeńskiego.
7. Chór Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego: „Pierwsza Brygada”.

8. Hel. Romer: „Rezurekcja Wileńska”, obraz sceniczny — Hufiec Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego.
9. Żywy obraz.

Ferje wielkanocne trwały od 22 marca do 4 kwietnia włącznie.

Uroczysta międzyszkolna akademja z powodu Święta Narodowego 3 Maja odbyła się w poniedziałek, dnia 2 maja o godzinie 15,30 w Teatrze Miejskim. Wzięła w nim udział młodzież szkół średnich z klas V—VIII.

Program akademji:

1. Orkiestra Seminarjum Nauczycielskiego.
2. Przemówienie: P. Lwowski, nauczyciel Państw. Gimn. Klas.
3. Hymn Narodowy — orkiestra Państw. Seminarjum Naucz.
4. Deklamacja: Uczeń Szkoły Handlowej.
5. „Zemsta” Fredry, odegrana przez artystów Teatru Miejskiego.
6. Deklamacja: Uczennica Państw. Gimnazjum Żeńskiego.
7. Żywy obraz — młodzież Państw. Gimnazjum Żeńskiego i gimnazjów męskich.

Dla młodzieży klas I—IV Państw. Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego i Klasycznego odbył się uroczysty poranek w dniu 3 maja o godzinie 8 w auli Gimnazjum Klasycznego. Na uroczystość złożyły się śpiewy chóru gimnazjalnego, deklamacje uczniów i okolicznościowe przemówienia. Ponadto wzięła młodzież udział w obchodzie, urządzonym przez Komitet Obywatelski w dniu 3 Maja. Dzień 3 Maja, dzień Święta Narodowego, był dniem wolnym od zajęć szkolnych.

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego, podczas uroczystego nabożeństwa w kościele pojezuickim, 67 uczniów klasy I przystąpiło po raz pierwszy do Komunii św.

W dniu 4 maja, na skutek zaproszenia p. Pułkownika Donimirskiego, młodzież szkolna pod kierownictwem p. Lemańczyka udała się do Centrum Wyszkożenia Kawalerji, gdzie przyglądała się zawodom konnym podchorążych kawalerji.

Piśmienne egzaminy dojrzałości rozpoczęły się dnia 6 maja a trwały do poniedziałku, dnia 9 maja.

W niedzielę, dnia 8 maja p. Lwowski poprowadził młodzież szkolną na zawody konne do 16 p. a. p.

Dnia 9 maja wygłosił p. kpt. Januszkiewicz dla abiturjentów Gimnazjum Klasycznego i Matematyczno-Przyrodniczego odczyt informacyjny o szkołach podchorążych, ilustrowany zdjęciami filmowemi.

W dniach 20, 21 i 23 maja odbył się pod przewodnictwem dyrektora Jana Puppla ustny egzamin dojrzałości, który z wynikiem pomyślnym zdało 14 uczniów klasy VIII.

W dniu 21 maja zakład gościł w swych murach Pana Ministra W. R. i O. P. Jędrzejewicza. Pana Ministra powitał u wejścia do gmachu dyrektor zakładu i członkowie Rady Pedagogicznej,

wolni w danej chwili od zajęć. Delegaci młodzieży, po 3 uczniów z każdej klasy, utworzyli w głównej bramie gmachu gimnazjalnego szpaler i powitali Pana Ministra okrzykiem: „Witamy Pana Ministra!” W tej samej chwili uczeń klasy I, Koldoń Marjan, wręczył Panu Ministrowi wiązaną kwiatów. Pan Minister zwiedził zakład i obecny był na lekcji języka łacińskiego w klasie VI.

W poniedziałek, dnia 30 maja odbyło się przy udziale Rady Pedagogicznej, prezesa Koła Rodzicielskiego i delegacji klas IV do VIII otwarcie „Czytelni Uczniowskiej” (II piętro), której opiekunem zamianował dyrektor nauczyciela języka polskiego, p. Lwowskiego.

Dnia 2 czerwca odbyła się wspólna spowiedź młodzieży; dnia 3 czerwca, podczas nabożeństwa w kościele pojezuickim, odprawionem przez ks. Rozkwitalskiego, przystąpiła młodzież do wspólnej Komunii św.

W dniu 9 czerwca wysłuchali uczniowie w auli gimnazjum odczyt o znaczeniu lotnictwa.

Dnia 10 czerwca odbył się w auli gimnazjum przy udziale Rady Pedagogicznej i ogółu młodzieży, obchód ku czci wielkiego muzyka polskiego, Stanisława Moniuszki. Na program obchodu złożyły się: referat p. Antoniaka „Stanisław Moniuszko”, wykonanie przez orkiestrę gimnazjalną pieśni: „Gdyby rannem słonkiem” i „Jako od wichrów”, odegranie przez p. Antoniaka na fortepianie arji z „Straszego Dworu” i mazura z opery „Halki”, oraz na harmonjum „Modlitwy Pańskiej” — Moniuszki.

W sobotę, dnia 11 czerwca odbyło się międzyszkolne Święto Sportowe młodzieży szkół średnich łącznie ze świętem P. W. i W. F.

Dnia 16 czerwca odbyła się wycieczka młodzieży statkiem do Gniewu i okolicy.

Dnia 17 czerwca 124 uczniów zwiedziło Wystawę Ruchomą Prób i Wzorów Przemysłu Krajowego w Grudziądzu.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego 1931/32 odbyło się w piątek, dnia 24 czerwca. O godzinie 8 rano odprawił prefekt gimnazjum ks. prof. Rozkwitalski uroczyste nabożeństwo w kościele pojezuickim, przy udziale Rady Pedagogicznej, rodziców młodzieży i ogółu uczniów. O godzinie 9 nastąpił uroczysty akt zakończenia roku szkolnego w auli gimnazjum. Uroczystość w auli rozpoczęła się odegraniem przez orkiestrę gimnazjalną dwóch utworów muzycznych i odśpiewaniem „Hymnu Kaszubskiego” przez chór gimnazjalny. Potem pożegnał dyrektor gimnazjum, prof. Puppel, tegorocznych maturzystów. W przemówieniu swoim, z którego przebijała troska ojcowska o los abiturjentów szkoły, wstępujących w nowy okres życia, wskazał dyrektor na to, że młodzież polską doby terażniejszej cechować winien zapał do pracy dla państwa polskiego niepodległego. Ci, którzy mają być przyszłymi kierownikami narodu polskiego,

winni stworzyć nowy typ obywatela polskiego, obywatela-państwowca, który za największy dla siebie zaszczyt, za główny trud swego życia będzie uważał pracę dla państwa, który we wzniosłym poczuciu obywatelskiem przejmie z gotowością na siebie pełną odpowiedzialność za losy państwa polskiego. Polsce dżisiejszej potrzeba ludzi czynu, ludzi, doceniających doniosłość posiadania własnego państwa, ludzi rozumiejących, że nad wszelkimi interesami partyjnemi, zawodowemi, klasowemi, osobistemi, postawić należy obowiązek wobec państwa. Wstępując w życie, winni sobie maturzyści zdać jasno sprawę z odpowiedzialności, jaką na nich ciąży, winni na każdym kroku pamiętać o tem, że jak krew żołnierza, tak i praca obywatela jest największą świętością narodową. W życiu swem młodzi obywatele państwa polskiego powinni iść śladem wybitnych jednostek naszej przeszłości i teraźniejszości, na nich się wzorować i jak one pracować nie dla siebie, nie dla dobra jakiejś grupy czy partji, lecz dla dobra całego społeczeństwa polskiego, całego państwa polskiego.

Po dyrektorze zabrał głos maturzysta Bieliński. W imieniu kolegów-maturzystów przyrzekł nasamprzód solennie, że zawsze na pierwszym miejscu stawiać będzie honor zakładu, który ich wychował. Następnie podziękował dyrektorowi za jego ciężką i odpowiedzialną pracę nauczycielską i wychowawczą, za wszelkie jego zabiegi i starania i niezliczone dobrodziejstwa, ks. prefektowi Rozkwitalskiemu za otrzymane przez niego staranne wychowanie religijne, opiekunowi klasy VIII prof. Piwowarczykowi za wspaniałomyślne i pełne zrozumienia młodych dusz prowadzenie czynności gospodarza klasy, wszystkim swoim profesorom i nauczycielom za ofiarne ich poświęcenie. Kolegów zaś młodszych i starszych napominał, ażeby posłuszeństwem wobec swych przełożonych, pilnością i obowiązkowością w pracy, starali się dopiąć tego samego celu, jak obecni maturzyści. Swoje, przepojone szczerą wdzięcznością dla Gimnazjum Klasycznego przemówienie zakończył maturzysta Bieliński życzeniem, żeby Gimnazjum Klasyczne i w przyszłości jak najpomyślniej się rozwijało i wydawało niezliczone szeregi jak najlepszych obywateli państwa polskiego.

Po maturzyście Bielińskim przemówiła w imieniu rodziców, którzy synów swoich kształcą w Gimnazjum Klasycznym, p. pułkownikowa Marzinkowa, która w szczerych słowach zapewniła dyrektora i Radę Pedagogiczną, że rodzice młodzieży uczącej się w gimnazjum, z całym zaufaniem odnoszą się do dyrekcji i członków grona nauczycielskiego i chętnie, jak dotąd, tak i nadal współpracować będą z gimnazjum w celu najlepszego wychowania młodzieży.

Ustępujących z gimnazjum maturzystów pożegnał chór gimnazjalny pieśnią „Na pożegnanie maturzystów”.

Następnie podał dyrektor do wiadomości zebranych rodziców kilka ważnych rozporządzeń władz szkolnych i odczytał wy-

niki klasyfikacji rocznej, która naogół wypadła bardzo pomyślnie.

Z kwoty, wyasygnowanej przez Zarząd Koła Rodzicielskiego, zakupiła dyrekcja trzy cenne wydawnictwa książkowe, które w nagrodę za pilność i wzorowe sprawowanie się otrzymali trzej uczniowie zakładu, którzy uzyskali z postępów swych ogólny wynik „bardzo dobry”. Za sprawność fizyczną otrzymało 6 uczniów zakładu nagrody, również zakupione przez Zarząd Koła Rodzicielskiego.

Obecnemu na auli wiceprezesowi Sądu Okręgowego p. Kornickiemu, który przez prawie 2 lata był prezesem Zarządu Koła Rodzicielskiego, a obecnie przenosi się do Poznania, podziękował dyrektor serdecznie za pełną poświęcenia i zrozumienia współpracę z Radą Pedagogiczną, która pod wielu względami okazała się bardzo pożyteczną dla zakładu.

Po odegraniu dwóch utworów na fortepianie przez ucznia VII klasy Kornickiego Marjana i ponownym krótkim przemówieniu dyrektora, zakończono uroczystość wspólnym odśpiewaniem wzniesłego hymnu „Boże, coś Polskę”.

Egzaminy wstępne do klasy II i wyższych przeprowadzono w dniu 25 czerwca 1932 r.

XIII. WYCIECZKI PRZYRODNICZE

w roku szkolnym 1931/32.

Klasy pierwsze były na 4 wycieczkach, każda przerabiała materiał lekcyjny, a mianowicie: 1) części roślin, 2) kielkowanie, 3) rozpoznawanie drzew, 4) rośliny wiosenne.

Klasy drugie na trzech wycieczkach, każda przerobiła następujący materiał: 1) morfologja liścia i łodygi, 2) przystosowanie się roślin do warunków życia (jedna grupa rośliny na piaskach, druga — rośliny wilgotnych łąk, potem obie grupy w klasie porównywały obserwacje), 3) życie w wodzie.

Wycieczki geograficzne i krajoznawcze.

W roku szkolnym 1931/32 odbyły się następujące wycieczki geograficzne, prowadzone przez p. Lemańczyka:

z klasami I a, I b, I c — po 3 wycieczki,

z klasami II a, II b — po 1 wycieczce,

z klasą V — 2 wycieczki.

Na wycieczkach z klasami I i II przerabiano i pogłębiano materiał naukowy, przypadający na te klasy, uczniowie rysowali plany, przeprowadzali pomiary, ustalili południk i równoleżnik Grudziądza, zapoznali się z zastosowaniem różnych przyrządów, potrzebnych do przeprowadzenia badań geograficznych. Na wy-

cieczkach z klasą V omawiano przełom Wisły od Fordonu do Tczewa, specjalnie powstanie Kotła Grudziądzkiego, na podstawie teras i warstw geologicznych.

*Sprawozdanie z wycieczki do Gdyni
na zlot młodzieży szkół średnich.*

W czasie od 15—18 czerwca 1932 r. odbył się zlot młodzieży szkół średnich w Gdyni. Celem zlotu było w bezpośrednim zetknięciu z morzem ugruntowanie w młodym pokoleniu miłości morza, pogłębienie zrozumienia jego znaczenia i poznanie całokształtu spraw morskich. Z naszego zakładu brało udział w zlocie 18 uczniów pod kierownictwem p. Lemańczyka. Koszta wycieczki wraz z podróżą wynosiły 22,00 zł. Wycieczka wyjechała do Gdyni w dniu 15 czerwca o godzinie 11,15 i przybyła do Gdyni o godzinie 16. W Gdyni zakwaterowano uczniów naszych w barakach „Czerwonego Krzyża”. Tamże otrzymali chłopcy śniadanie i kolację. Uroczyste otwarcie zlotu rozpoczęło się w czwartek, dnia 16 czerwca na Placu Rybnym. Młodzież przybyła prawie z całej Polski w liczbie 2700, ustawiła się w czworobok. Nad głowami każdej z grup powiewał proporzec z wypisaną na nią nazwą miejscowości, skąd grupa przybyła. W chwili przyjazdu wice-komisarza miasta Gdyni p. Bederskiego, orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem dłuższe przemówienie wygłosił inicjator zjazdu p. dr. Frankiewicz, dyrektor gimnazjum w Chełmnie. Podkreślił on ideowe znaczenie zlotu. Przemówienie zakończył życzeniami, by młodzież pokochała to wybrzeże polskie, by zawiozła do swych pieleszy oprócz najserdeczniejszych wspomnień przede wszystkim zrozumienie, że bez morza niema potęgi i niepodległości Polski, że nad morzem leży przyszłość Ojczyzny.

Imieniem władz szkolnych przemówił następnie wizytator Ćwikowski, który dał wyraz nurtującej ogół wychowawców trosce o wpojenie w młodzież zrozumienia, czym jest morze i Gdynia. Wyraził przekonanie, że uczestnicy zlotu zechcą pokochać morze miłością trwałą i w miarę sił przyczyniać się będą w życiu do tego, aby bandera polska coraz liczniej i pewniej szybowała po mare nostrum.

Wreszcie w imieniu wojewody i komisariatu Rządu w Gdyni zabrał głos wicekomisarz p. Bederski. Kulminacyjnym punktem uroczystości było odśpiewanie przez wszystkich uczestników hymnu morskiego. Cały czas, poza oficjalną częścią zlotu, zużyty został na zwiedzanie wszystkiego, co na wybrzeżu jest godne widzenia. Całą młodzież podzielono na trzy grupy A, B i C po około 300 osób. Grupa A, do której przyłączona została młodzież naszego zakładu, skierowana została w dniu 16 czerwca do Orłowa i portu gdyńskiego. Zwiedziliśmy wybrzeże od Gdyni do Orłowa, zwracaliśmy tu uwagę na występowanie warstw trzeciorzędnych z węglem brunatnym, na ily i margiel polodowcowy, oraz na stromość wybrzeża. Po dobrym obiedzie w Domu Kuracyjnym

w Orłowie wróciliśmy szosą z Orłowa do Gdyni. Całe popołudnie poświęciliśmy zwiedzaniu portu handlowego i wojennego w Gdyni. Korzystając z obecności kontrtorpedowców angielskich w Gdyni, zwiedzaliśmy za uprzejmem zezwoleniem dowództwa floty angielskiej statki wojenne angielskie. Największą jednak uwagę chłopców zwróciły na siebie nasze łodzie podwodne, torpedowce i krążownik „Bałtyk”.

W dniu 17 czerwca grupa nasza skierowana została na Hel. Odbyliśmy spokojną podróż statkiem „Gdańsk”. Przyjazd na Hel nastąpił o godzinie 10,30. Powrót o godzinie 18. Cały czas zużyty został na zwiedzenie Helu, wybrzeża Wielkiego i Małego Morza, latarni morskiej na Helu. Naszą uwagę zwróciło tam powstanie wydm, działalność fal morskich. W jednej z restauracyj wydano nam obiad.

W dniu 18 czerwca zwiedzaliśmy jeszcze raz dokładnie Gdynię i zakłady portowe. Obfity i dobry obiad wydano nam w restauracji Grzegowskiego w Gdyni. Wyjazd z Gdyni do Grudziądza nastąpił dnia 18 czerwca o godzinie 21,10, przyjazd do Grudziądza o 2,15 w dniu 19 czerwca.

Młodzież ujrzała szmat historii kraju ojczystego, przekonała się naocznie, czego dokonuje zbiorowy wysiłek bezpośrednio ją poprzedzającego pokolenia, nauczyła się cenić pracę, poznała jej wartość po rezultatach, będzie umiała stanąć w jej obronie.

Dnia 22 czerwca 1932 r. wyjechało 42 uczniów zakładu z klas III—VII pod przewodnictwem dyrektora, p. prof. Sławuskiego i Łuszczyńskiego do Ciechocinka, ażeby zwiedzić to pierwszorzędne miejsce kąpielowe Polski. Chociaż pogoda nie dopisała dnia tego, to jednak zwiedzili uczniowie wszystko, co jest godne widzenia w Ciechocinku, a mianowicie zachwycali się oddanym w bieżącym roku do użytku gościom kąpielowym nowym basenem kąpielowym. Wieczorem nastąpił powrót do Grudziądza.

XIV. SPIS PODRĘCZNIKÓW SZKOLNYCH NA ROK SZKOLNY 1931/32.

Religja.

Kl. II. Ks. Szydelski St. i ks. Thullie K., *Dzieje Objawienia Bożego w Nowym Testamencie*. Cz. I, Książnica-Atlas, Lwów-Warszawa.

Kl. III. 1) Ks. Szlagowski, *Nowy Testament*. 2) Ks. Naskrecki, *Liturgika*, Warszawa.

Kl. IV. Mszalik Rzymiski. *Księgarnia św. Wojciecha*, Poznań.

Kl. V i VI. Ks. Gadowski W.: *Zarys Historji Kościoła Katolickiego*. Podręcznik szkolny. Wyd. V. Gubrynowicz, Kra-

ków—Lwów; kl. VII: 1) Ks. Sieniatycki: 1) Dogmatyka Katol., 2) Ks. Morawski: Wieczory nad Lemanem.

Kl. VIII. 1) Ks. Sieniatycki M. Dr., Etyka Katolicka. Podręcznik szkolny, Kraków—Lwów.

Język polski.

Kl. II. Tync i Gołabek J. Czytanki polskie na klasę II gimn. — Szober. Gramatyka w ćwiczeniach. Zesz. III.

Kl. III. Tync i Gołabek J. Czytanki polskie na kl. III gimn. — Lehr-Splawiński T. i Kubiński R. Gramatyka języka polskiego. Lwów. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1927.

Kl. IV. 1) Próchnicki Fr. i Wojciechowski K., Wypisy Polskie dla szkół średnich. Tom IV. Książnica Polska T. N. S. W. Lwów—Warszawa. Wyd. VII. 2) Gramatyka jak w kl. II. 3) Mickiewicz A., Grażyna. Opracował J. Tretiak i H. Życzyński. „Biblioteka Narodowa”. 4) Sienkiewicz H., Ogniem i Mieczem.

Kl. V. 1) Wojciechowski K., Wypisy polskie dla szkół średnich, Tom V. Książnica Polska T. N. S. W., Lwów—Warszawa. 2) Mickiewicz A., Pan Tadeusz. Objasnili i zastosowali do potrzeb szkolnych J. Bystrzycki i M. Janik. Książnica-Atlas. 3) Fredro A., Zemsta. Oprac. E. Kucharski. „Biblioteka Narodowa”. 4) Prus B., Placówka.

Kl. VI. 1) Chrzanowski I. i Wojciechowski K., Wypisy polskie dla wyższych klas szkół średnich. Cz. I. Wyd. IV—V. 2) Moljer, Skapiec, przeł. Boy. „Biblioteka Narodowa”. 3) Niemcewicz: Powrót posła. „Biblioteka Narodowa”. 4) Kochanowski: Odprawa posłów greckich. „Biblioteka Narodowa”. 5) Kochanowski: Treny. „Biblioteka Narodowa”. 6) Zabłocki: Sarmatyzm. Lwów. Zakł. Nar. im. Ossolińskich. 1926.

Kl. VII. 1) Kridl M.: Literatura polska wieku XIX. Część I, II, III, Warszawa, M. Arct. — 2) Mickiewicz A.: Poezje: a) Tom I., Wiersze młodzieńcze, Ballady i Romanse, Wiersze różne. — Wybór prof. Kallenbacha (Biblioteka Narodowa), b) Tom III. Pieśni, Sonety, Poezje patriotyczne. Ze wstępem i obj. Kallenbacha i Bystrzyckiego (Bibl. Nar.), c) Konrad Wallenrod, opr. Ujejski (Bibl. Nar.), d) Dziady Wileńskie, opr. Kallenbach (Bibl. Nar.), e) Dziady, część III, opr. Kallenbach (Bibl. Nar.), f) Księgi Narodu Polskiego i Pielgrzymstwa Polskiego, opr. Pigoń (Bibl. Nar.), g) Pan Tadeusz, wyd. Książnicy-Atlas. — 3) Malczewski: Marja: wyd. Ujejski (Bibl. Nar.). — 4) Słowacki: a) Anelli, wyd. Ujejski (Bibl. Nar.), b) Lilla Weneda, opr. Janik (Bibl. Nar.). — 5) Szekspir: a) Sen Nocy Letniej, przeł. St. Koźmian. Nakł. Gebethnera i Wolffa, b) Król Lir, opr. Tretiak (Bibl. Nar.).

Kl. VIII. 1) Podręcznik jak w kl. VII. — 2) Słowacki: Beniowski, opr. Kleiner (Bibl. Nar.). — 3) Krasiński: a) Nieboska Komedia, b) Irydon, c) Przedświt (Bibl. Nar.). — 4) Asnyk: Wybór poezyj, 5) Prus, Lalka.

Książki pomocnicze.

Kl. II—VIII. Łoś: Zasady ortografji polskiej i Słownik ortograficzny. Książnica-Atlas.

Kl. IV—VI. 1) Woycicki K., Stylistyka i rytmika polska, wyd. II. Geb. i Wolff; 2) Woycicki K.: Ćwiczenia porównawcze z dziedziny poetyki. T. I. Wypisy, wyd. II. Geb. i Wolff.

Kl. V. wprowadza się: M. Lewicki — wstępna nauka języka łacińskiego, podręcznik dla klasy IV. C. Jullii Caesaris Commentarii de bello Gallico, wydał i słowniczkiem opatrzył F. Terlikowski. Wyd. VIII. Lwów—Warszawa, Książnica Polska 1923.

Kl. VI. 1) Cicerona: Wybór pism filozoficznych. Wyd. Szczepański. Książnica-Atlas 1925. — 2) Wergiljusz: Wiersze z dzieł. Oprac. T. Sinko. Książnica Polska TNSW. — Wergiljusz Eneida, Oprac. T. Sinko (Bibl. Nar.). Przełożył na język polski ks. T. Karyłowski. — 4) Pilch: Preperacje do Wergiljusza I, II, III. Książnica Polska TNSW.

Kl. VII. 1) Liwjusz: Dzieje Rzymskie. Do użytku w gimn. przystosował J. K. Jędrzejewski, do nowych przepisów dostosował i zaopatrzył ustępami z Długosza Historji Polskiej — Artur Rapaport. Książnica-Atlas 1925. — 2) Horacjusza: Poezje, wyd. T. Sinko. Książnica Polska. — 3) Rzepiński St.: Objaśnienia wybranych pieśni Horacego, wyd. III. Friedlein, Kraków.

Kl. VIII. 1) Tacyt: Wybór dzieł. Oproc. St. Pilch. Książnica Polska.

Podręczniki pomocnicze.

Kl. V—VIII. Słownik łacińsko-polski. Oprac. pod kierunkiem B. Kruczkiewicza, wyd. II. Książnica-Atlas 1925.

Kl. VII—VIII. Danysz: Materiały do kompozycji łacińskich. Książnica Polska.

1) Szczepański: Kultura klasyczna (w r. szk. 1930/31 tylko w kl. V—VII), 2) Terlikowski Fr.: Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Rzymian. Księgarnia Naukowa, Lwów.

Język grecki.

Kl. V. Język grecki. Golias M. Wstępna nauka języka greckiego. Wydanie II. Lwów K. S. Jakubowski 1929.

Kl. VI. 1) Homer, Odyseja w wyborze do użytku gimnazjów. Wydał St. Witkowski, Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas 1927. 2) Homer, Iljada. Oprac. A. Rapaport. Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas 1927. — 3) Fiderer: Gramatyka jęz. greckiego. — 4) Homer: Ijada. W przekładzie Fr. ks. Dmochowskiego. Opracował T. Sinko (Bibl. Nar.). — 5) Homer: Odyseja. W przekładzie L. Siemieńskiego. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył T. Sinko. (Bibl. Narodowa).

Kl. VII. 1) Platon, Kryton — Rzeczpospolita I. Oprac. J. K. Jędrzejewski. Nowe wydanie przygotował A. Rapaport. Lwów,

Książki pomocnicze.

Kl. II—VIII. Łoś: Zasady ortografii polskiej i Słownik ortograficzny. Książnica-Atlas.

Kl. IV—VI. 1) Woycicki K., Stylistyka i rytmika polska, wyd. II. Geb. i Wolff. 2) Woycicki K., Ćwiczenia porównawcze z dziedziny poetyki, T. I. Wypisy, wyd. II. Geb. i Wolff.

Język łaciński.

Kl. IV. Lewicki L.M. Wstępna nauka języka łacińskiego. Podręcznik dla kl. IV. gimn. hum. i klas. nowego typu. Wydanie IV. Lwów K.S. Jakubowski 1930.

Eneida, Oprac. T. Sinko (Bibl. Nar.). Przetłumaczył na język polski ks. T. Karyłowski. — 4) Pilch: Preperacje do Wergiljusza I, II, III. Książnica Polska TNSW.

Kl. VII. 1) Liwjuż: Dzieje Rzymskie. Do użytku w gimn. przystosował J. K. Jędrzejewski, do nowych przepisów dostosował i zaopatrzył ustępami z Długosza Historji Polskiej — Artur Rapaport. Książnica-Atlas 1925. — 2) Horacjusza: Poezje, wyd. T. Sinko. Książnica Polska. — 3) Rzepiński St.: Objaśnienia wybranych pieśni Horacego, wyd. III. Friedlein, Kraków.

Kl. VIII. 1) Tacyt: Wybór dzieł. Oprac. St. Pilch. Książnica Polska.

Podręczniki pomocnicze.

Kl. V—VIII. Słownik łacińsko-polski. Oprac. pod kierunkiem B. Kruczkiewicza, wyd. II. Książnica-Atlas 1925.

Kl. VII—VIII. Danysz: Materjały do kompozycyj łacińskich. Książnica Polska.

1) Szczepański: Kultura klasyczna (w r. szk. 1930/31 tylko w kl. V—VII), 2) Terlikowski Fr.: Życie publiczne, prywatne i umysłowe starożytnych Rzymian. Księgarnia Naukowa, Lwów.

Język grecki.

Kl. V. Język grecki. Goliass M. Wstępna nauka języka greckiego. Wydanie II. Lwów K. S. Jakubowski 1929.

Kl. VI. 1) Homer, Odyseja w wyborze do użytku gimnazjów. Wydał St. Witkowski, Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas 1927. 2) Homer, Iljada. Oprac. A. Rapaport. Lwów—Warszawa. Książnica-Atlas 1927. — 3) Fiderer: Gramatyka jęz. greckiego. — 4) Homer: Iljada. W przekładzie Fr. ks. Dmochowskiego. Opracował T. Sinko (Bibl. Nar.). — 5) Homer: Odyseja. W przekładzie L. Siemieńskiego. Wstępem i objaśnieniami zaopatrzył T. Sinko. (Bibl. Narodowa).

Kl. VII. 1) Platon, Kryton — Rzeczpospolita I. Oprac. J. K. Jędrzejewski. Nowe wydanie przygotował A. Rapaport. Lwów,

Warszawa, Książnica-Atlas 1927. — 2) Plato, Apologia — Laches, Oprac. J. K. Jędrzejowski. Wyd. III przygotował A. Rapaport. Lwów — Warszawa, Książnica-Atlas 1927. 3) Platon, Menon — Eutyfron. Opracował J. K. Jędrzejowski. Nowe wydanie przygotował A. Rapaport. Lwów — Warszawa, Książnica-Atlas 1927. — 4) Fiderer: Gramatyka języka greckiego. — 5) Terlikowski: Życie starożytnych Greków.

Kl. VIII. 1) Sofokles, Elektra. Zest. Szubert - Majchrowicz. Wyd. II. Kraków, E. Friedlein 1921. — 2) Sofokles, Ajaks. Zest. Szubert-Majchrowicz. Wyd. II. Kraków, E. Friedlein 1921. — Ajschylos: Oresteja. Tłum. J. Kasproicz. — 4) Ajschylos. Prometeusz. Tłum. J. Kasproicz. Wielka Biblioteka.

Podręczniki pomocnicze.

Terlikowski: Życie starożytnych Greków. Księgarnia Naukowa, Lwów, dla klas VI—VIII.

Przy nauce języka greckiego we wszystkich klasach mają być w użyciu pomocnicze podręczniki: 1) Zipper Albert. Opowiadania z mitologii Greków i Rzymian. 2) Cybulski: Tabulae, quibus antiquitates Graecae et Romanae illustrantur.

Język francuski.

Klasa II. Szarota J.: Premier livre de français. Książnica-Atlas 1927.

Klasa III. Szarota J.: Deuxième livre de français. Książnica-Atlas 1927.

Klasa IV. Szarota: Nos jours, nos travaux.

Klasa V. Szarota J.: Quatrième livre de français. Książnica-Atlas 1927.

Klasa VI. Szarota J.: Les provinces françaises. Książn.-Atlas.

Klasa VII. Cieśliński J. i Szarota J.: Lecture sur la civilisation française. Première partie. Lwów — Warszawa. Książnica-Atlas 1928.

Klasa VIII. Węckowski i Szarota: La France. Seconde Partie.

Język niemiecki.

Klasa II. Jakóbiec J. i Leonhard St.: Pierwsza książka do nauki języka niemieckiego. Wyd. VIII. Lwów — Warszawa. Książnica-Atlas 1925.

Klasa III. Jakóbiec J. i Leonhard St. Druga książka do nauki języka niemieckiego. Wyd. V. Lwów — Warszawa. Książnica-Atlas 1924.

Klasa IV. Jakóbiec J. i Leonhard St.: Trzecia książka do nauki języka niemieckiego. Lwów — Warszawa. Książnica-Atlas.

Klasa V. Jakóbiec J. i Leonhard St.: Deutschland und die Deutschen. Część II. Wyd. III. Książnica-Atlas.

Historja.

Klasa II. Gebert i Gebertowa: Dzieje ojczyste, część II.

Klasa III. Gebert B. i Gebertowa G.: Opowiadania z dziejów ojczystych. Książnica Atlas.

Klasa IV. Gebert i Gebertowa: Historia starożytna. Cz. I. i II. Książnica-Atlas, Lwów—Warszawa. 1927.

Klasa V. 1) Nanke Czesław: Historia średniowieczna. Lwów—Warszawa. Książnica Atlas. 1926. — 2) Nanke Czesław: Wypisy do nauki historii średniowiecznej. Książnica Polska TNSW.

Klasa VI. 1) Nanke Czesław: Historia nowożytna. Część I. Książnica-Atlas. — 2) Nanke Czesław: Wypisy do nauki historii nowożytnej. Część I. Książnica Atlas. 1926.

Klasa VII. Nanke Czesław: Historia nowożytna. Część II. Książnica Atlas. 1928.

Klasa VIII. Pawłowski, Bystroń, Peretiatkowicz: Polska współczesna. Geografia polityczna. Wiadomości prawno-polityczne. Wydanie III. Książnica Atlas. 1926.

Dla klas IV—VIII. Putzger F. W.: Atlas historyczny do dziejów starożytnych, średniowiecznych i nowożytnych. Wydanie polskie opracowali: J. Lewicki i Wł. Bojarski, Warszawa 1923. Nakł. M. Eizenkremera.

Geografia.

Klasa II. Romer E. i Polaczkońska M.: Geografia dla II. kl. szkół średnich. Lwów—Warszawa. Książnica Atlas 1924.

Klasa III. Siwak Michał. Geografia. Część I. Azja, Afryka, Ameryka, Australia. Wyd. V—VI. K. S. Jakubowski, Lwów.

Klasa IV. Fuchs F. i Radliński T.: Geografia Europy. Lwów—Warszawa. Książnica Atlas 1923.

Klasa V. Bzowski K.: Geografia Polski. Wyd. VI. Warszawa—Kraków, nakł. autora. 1928.

Atlasy.

Klasa II. Romer E.: Atlas Geograficzny. Zeszyt I. Lwów. Nakł. Spółki Akc. kartogr. „Atlas”.

Książnica Atlas. Kl. III, IV i V. Romer E.: Powszechny Atlas geograficzny.

Klasa VIII. Romer E.: Atlas Polski współczesnej. Wydanie III. Książnica Atlas 1928.

Matematyka.

Klasa II. Sierzputowski T.: Arytmetyka, Część III. Książnica Atlas 1928.

Klasa III. 1) Sierzputowski T.: Arytmetyka, Cz. IV. Książnica Atlas 1928.

Klasa IV. a) Miśkiewicz J.: Podręcznik arytmetyki i algebry dla klasy IV. gimnazjów. Wyd. VII. Książnica Atlas 1928. b) Łom-

nicki Antoni: Geometria, Podręcznik dla szkół średnich. Część I. Planimetria. Wyd. IV. Książnica Polska TNSW. 1923.

Klasa V. a) Miśłowicz J.: Podręcznik arytmetyki i algebry dla V. klasy gimnazjów. Wyd. V. Książnica Polska TNSW. b) Łomnicki: Geometria jak w klasie IV.

Klasa VI. a) Miśłowicz J.: Podręcznik arytmetyki dla kl. VI szkół średnich. Wyd. IV. Książnica Atlas 1924. b) Łomnicki: Geometria jak w klasie IV.

Klasa VII. Miśłowicz J.: Podręcznik arytmetyki dla kl. VII. Książnica Polska TNSW. b) Wojtowicz Władysław: Trygonometria płaska do użytku szkół średnich. Gebethner i Wolff. Warszawa.

Klasa VIII. Wojtowicz Wład.: Trygonometria płaska do użytku szkół średnich. Gebethner i Wolff. Warszawa. Wyd. IV. 1928.

Książki pomocnicze.

Dla klas VI, VII, VIII. Wojtowicz Wład.: Tablice mat.-fizyczne 4 cyfrowe. Wydanie V. Warszawa: Gebethner i Wolff. 1927. — Gufkowski: Tablice logarytmów 4-cyfrowych.

Dla klas IV—V. N. Rybkin: Zbiór zadań geometrycznych. Część I. Planimetria. Wyd. VIII. M. Arct, Warszawa.

Dla klas V—VIII. Kranz: Zbiór zadań matematycznych.

Dla klas IV—VI. Michalski i Zakrzewski: Zbiór zadań algebraicznych. Część I. i II.

Florczyk: Przystępny wykład teorii trójkątnika kwadratowego i dyskusja zagadnień 2-go stopnia. Wyd. I. Warszawa. Nakł. autora.

Fizyka.

Klasa III. Zillinger: Zbiór ćwiczeń z fizyki dla szkół powszechnych.

Klasa VII. Sporzyński K.: Fizyka do użytku szkół średnich. Oprac. Wład. J. Wyczałkowski. Tom. I—III. M. Arct. Warszawa.

Klasa VIII. Jak w klasie VII.

Przyroda.

Klasa IV. Domaszewski i Kołodziejczyk. Podręcznik przyrody dla klasy IV.

Propedeutika filozofii.

Klasa VIII. a) Bykowski L.: Podręcznik do zajęć praktycznych z dziedziny psychologii dla gimnazjów i seminarjów. Książnica Polska TNSW.; b) Frycz i Tom: Wypisy filozoficzne; c) Witwicki: Zarys psychologii, Książnica Atlas 1928.

Śpiew i muzyka.

Klasa II. Hławniczka K. Solfeż Polski, część II.

Klasa III. Hławniczka K. Solfeż Polski, część III.

XV. SPIS UCZNIÓW.

KLASA I a.

1. Andrusikiewicz Roman
2. Baumgarten Henryk
3. Benedykt Czesław
4. Bergman Jan
5. Calbecki Lech
6. Cernetzki Antoni
7. Dobrzański Józef
8. Frąckowiak Marian
9. Gierszewski Mieczysław
10. Gilginas Franciszek
11. Hencel Andrzej
12. Kantak Adam (wyp. 22. 9. 31)
13. Knappeis Harry
14. Kołdoń Marian
15. Kranc Maciej
16. Kuczyński Artur (wyp. 6. 2. 32)
17. Karczmarzyk Leon
18. Kierston Eligjusz
19. Kulerski Tadeusz
20. Lipiński Leon
21. Lipiński Stefan
22. Łazarski Jerzy
23. Łuszyński Stefan
24. Masłowski Zbigniew
25. Mazur Kazimierz
26. Miechurski Henryk
27. Monka Jan
28. Mroczyński Roman
29. Napierała Wiktor (wyp. 4. 12. 31)
30. Peikert Jerzy
31. Piatkowski Jan
32. Pilitowski Mieczysław
33. Piórkowski Józef
34. Poniecki Zbigniew
35. Przybyłowicz Tadeusz
36. Pytel Czesław
37. Stawowy Tadeusz
38. Strzyżewski Antoni
39. Susmarski Stefan
40. Wysogrocki Jan (wyp. 27. 2. 32)
41. Zaorski Janusz
42. Zboralski Czesław
43. Zambrzuski Ryszard
44. Zieliński Kazimierz
45. Zieliński Mieczysław
46. Żaboklicki Janusz.

KLASA Ib.

1. Banaszak Zygmunt
2. Banaszewski Franciszek
3. Bielawski Mieczysław
4. Bialik Bernard
5. Dulski Witold
6. Galicer Artur
7. Gardzielewski Edmund
8. Głazewski Kazimierz

9. Gronek Roman
10. Konkolewski Franciszek
11. Krogulski Władysław
12. Luptowski Edmund
13. Łakomiak Józef
14. Mleczek Zygmunt
15. Łobocki Wacław (wyp. 17. 10. 31)
16. Müller Edward
17. Nowak Leon (wyp. 5. 2. 32)
18. Nowiński Paweł
19. Niemiewicz Leonard (wyp. 8.1.32)
20. Pahlke Alfons
21. Pamulak Tadeusz (wyp. 30. 4. 32)
22. Pawlikowski Łucjan
23. Pawski Edmund
24. Piotrowski Franciszek
25. Porażyński Jan
26. Pusz Erwin
27. Raduński Mieczysław
28. Raflewski Witold
29. Rost Jan
30. Rudnik Bronisław
31. Sieg Feliks
32. Słomkowski Władysław
33. Szade Eugenjusz (wyp. 15. 9. 31)
34. Szymański Henryk
35. Środziński Wacław
36. Świstak Henryk
37. Talarczyk Polikarp
38. Tarkowski Zygmunt
39. Watorowski Leon
40. Widomski Franciszek
41. Zając Orestes
42. Zasadowski Stanisław
43. Zieliński Benedykt.

KLASA Ic.

1. Balon Antoni
2. Banas Bernard (wyp. 26. 2. 32)
3. Chrzastowski Jerzy
4. Dombrowski Tadeusz
5. Gajewski Marian
6. Grzywacz Stanisław
7. Igliński Jan
8. Jakubowski Lech
9. Jasiński Kazimierz
10. Józefowicz Klemens
11. Kamiński Witold
12. Kaube Tadeusz
13. Kitowski Franciszek (wyp. 15.9.31)
14. Kołakowski Bernard
15. Knopkiewicz Edmund
16. Knull Bertold
17. Kosecki Marian
18. Koseda Roman
19. Kosidowski Alojzy
20. Kowalski Kazimierz
21. Kowalski Zygmunt

22. Krakowiak Jan
23. Krefft Tadeusz
24. Krauze Tadeusz
25. Łuczyk Lech
26. Montwiłł Andrzej (wyp. 18. 10. 31)
27. Maćkowiak Franciszek
28. Pawłowski Tadeusz
29. Rakowski Włodzimierz
30. Rogowski Antoni
31. Swierawski Jerzy
32. Skopek Jan
33. Szulc Witold
34. Tesmer Witold
35. Żankowski Franciszek
(wyp. 1. 7. 32)
36. Żrański Jerzy.

KLASA II a.

1. Babski Wojciech (wyp. 17. 11. 31)
2. Benedikt Witold
3. Biernat Alojzy
4. Bober Tadeusz
5. Brzeski Kazimierz
6. Buchholz Henryk
7. Busse Erwin
8. Czyżo Józef
9. Dybek Zdzisław
10. Fandrey Artur
11. Fojucik Gerhard
12. Głowacki Tadeusz
13. Głowczewski Edmund
14. Honskamp Alfons
15. Józefowicz Henryk
16. Karolewicz Jan
17. Kornicki Janusz
18. Kowalewski Alfons
19. Krynke Stanisław
20. Kubert Leon
21. Kurzyński Bolesław
22. Kwiatkowski Stefan
23. Łaski Alfons
24. Majewski Klemens
25. Malinowski Edwin (wyp. 7. 4. 32)
26. Mokszy Henryk
27. Niedzielski Zygmunt
28. Noga Jerzy
29. Pardon Henryk
30. Pasternak Aleksander
31. Pawski Brunon (wyp. 24. 11. 31)
32. Pieniążek Jerzy (wyp. 1. 4. 32)
33. Schützmann Hermann
34. Sobolewski Bogdan
35. Stołowski Tadeusz
36. Suwalski Stanisław
37. Tomaszewski Dionizy
38. Tomaszewski Wincenty
39. Urbański Lech
40. Werner Józef
41. Wierzbiański Lech
42. Wojtowicz Bogdan

43. Żelewski Mieczysław
44. Żok Tadeusz Marcin.

KLASA II b.

1. Bajer Irenjusz (wyp. 30. 4. 32)
2. Becker Gerhard
3. Chrzanowski Stanisław
4. Ciurla Eugenjusz
5. Ciurla Mieczysław
6. Cieśliński Zbigniew
7. Cywiński Franciszek
8. Czyżewski Lucjan
9. Czyżewski Maurycy
10. Jerka Apolinary
11. Grała Kazimierz
12. Herc Jerzy
13. Jaworski Jerzy
14. Kaczmarek Jan
15. Karczyński Paweł
16. Kolakowski Alfons
17. Kruczkowski Ermin
18. Kustron Stanisław
19. Lemanowicz Witold
20. Lipowski Zygmunt
21. Listewnik Benedykt
22. Michalski Władysław
(wyp. 8. 2. 32)
23. Nafalski Leon
24. Nagórski Jan
25. Neumann Alfons
26. Nowiński Zygfryd
27. Michałowski Mirosław
28. Neyman Bogdan
29. Orłoś Stanisław
30. Paleolog Jerzy
31. Pędziwiatr Zbigniew
32. Pilowski Paweł
33. Pokojowski Teofil
34. Poniecki Zygmunt
35. Rutkowski Tadeusz
36. Spychała Henryk
37. Szczygłowski Franciszek
38. Szymański Józef
39. Wittstock Jan
40. Zacerkowny Emiljan
41. Zieliński Edward
42. Zieliński Henryk
43. Zientarski Wojciech
44. Ziółkowski Franciszek
45. Zaleski Marian.

KLASA III a.

1. Danielewicz Feliks
2. Dziuba Marian
3. Grabowski Tadeusz
4. Gutman Franciszek
5. Jarzembowski Leon
6. Kołodziej Eugenjusz
7. Konkol Gerard

8. Krajewski Zygmunt
9. Krauzewicz Klemens
10. Kubera Hilarjusz
11. Kuchenbäcker Roman
12. Lesiński Jan (wyp. 19. 4. 32)
13. Ochman Czesław
14. Piekarski Józef
15. Piotrowski Alfons
16. Reiss Antoni
17. Ronowski Konrad
18. Roszewski Edmund
19. Sygnarski Jerzy (wyp. 26. 11. 31)
20. Szydłowski Józef
21. Średzki Edward
22. Tarkowski Czesław
23. Zaleski Edmund (wyp. 15. 10. 31)
24. Zieliński Stanisław
25. Zieliński Alfons
26. Żudrak Piotr.

KLASA III b.

1. Bocian Henryk
2. Czarnowski Jerzy
3. Fischoder Franciszek
4. Gabrynowicz Jan
5. Gajewski Konrad
6. Górski Edwin
7. Hołownia Jan
8. Kosmański Jan
9. Minta Arno
10. Naślawski Jerzy (wyp. 5. 12. 31)
11. Nelkowski Stefan
12. Noga Zygryd
13. Nowakowski Feliks
14. Opalka Czesław
15. Ossowski Stanisław
16. Raszkowski Robert
17. Rudka Zbigniew
18. Rutkowski Czesław
19. Samulewski Klemens
20. Sawicki Mieczysław
21. Sujkowski Gwidon
22. Talarczyk Józef
23. Tomaszewski Wacław
24. Tuchman Wilhelm
25. Urbański Tadeusz
26. Wasilewski Maksymilian
27. Wielgut Krzysztof.

KLASA IV.

1. Bajer Tadeusz
2. Bartkowski Jan
3. Berendt Maksymilian
4. Bereznicki Wojciech
5. Blank Tadeusz
6. Bruss Leon
7. Cybulski Jan
8. Dembiński Józef
9. Demski Alfons (wyp. 5. 12. 31)
10. Döring Edmund

11. Dudzik Czesław
12. Fröhlich Roman
13. Gołębiowski Kazimierz
14. Gostałowski Hubert
15. Grzywacz Benedykt
16. Hennig Paweł
17. Hinz Ludwik
18. Januszek Jan
19. Kamiński Andrzej
20. Krauzewicz Jan
21. Kołeczko Jan
22. Kowalczyk Józef
23. Kubisch Gerard
24. Kuciński Szlama
25. Laskowicz Ludwik
26. Leski Hubert
27. Łuszczyński Jerzy
28. Maćkowiak Czesław
29. Majewski Henryk
30. Marcinek Bolesław Jerzy
31. Morański Mieczysław
32. Pawski Edmund (wyp. 8. 2. 32)
33. Plotast Józef
34. Rautenstein Izaak
35. Rolewski Franciszek
36. Rydziński Józef
37. Słoma Bernard
38. Smoliński Gerard
39. Stępień Witold
40. Szczebłęwski Alfons
41. Swaczyk Marian
42. Topolski Władysław
43. Wojnowski Lech.

KLASA V.

1. Adamczak Jerzy
2. Baumgart Czesław
3. Czajkowski Franciszek
4. Gorywoda Czesław
5. Günter Tadeusz
6. Jarzemkowski Hubert
7. Karczmarczyk Zygmunt
8. Kordys Jan
9. Krajewski Zdzisław
10. Krefft Mikołaj
11. Kwella Bernard
12. Pawelec Czesław
13. Radtkowski Maksymilian
14. Rakowski Zenon
15. Sobociński Łucjan
16. Stołowski Jan
17. Waśkowski Aleks
18. Wiczerycyk Gerard
19. Zacerkowny Jarosław
20. Łyskawa Alfons

KLASA VI.

1. Baranowski Konstanty
2. Brocki Antoni
3. Gackowski Tadeusz

4. Gójdź Władysław
5. Hennig Jan
6. Jędrach Kazimierz
7. Kubiak Klemens
8. Kubisch Edmund
9. Lange Heljodor
10. Lemanowicz Konrad
11. Leszczyński Aleksander
12. Manthey Hubert
13. Marzinek Kazimierz
14. Ossowski Henryk
15. Piotrowski Teodor
16. Preuss Bruno
17. Skubała Marjan
18. Staśkiewicz Adam
19. Stobba Mieczysław
20. Urbański Włodzimierz
21. Wołoszyn Mikołaj.

KLASA VII.

1. Bagajewicz Rościśław
2. Dembek Ludwik
3. Dziegielewski Roman
4. Gliszczyński Alojzy
5. Goryński Tomasz
6. Gembka Leopold
7. Jędrach Stefan
8. Jochelson Cyryl
9. Kałdowski Józef
10. Kisielewski Tadeusz
11. Klimek Janusz
12. Kornicki Marjan

13. Kühn Romuald
14. Laskowski Zdzisław
15. Lubner Jerzy
16. Łazarewicz Antoni
17. Łukasik Edmund
18. Manthey Herbert
19. Metzger Franciszek
20. Otlewski Leon
21. Pawski Zygmunt
22. Raduński Józef
23. Strzyżewicz Alfons
24. Zieliński Michał.

KLASA VIII.

1. Batowski Kazimierz
2. Bielicki Stefan
3. Bieliński Alfons
4. Grabowski Adam
5. Kucharski Henryk
6. Laskowicz Stanisław
7. Łoziński Witold
8. Łukasik Teodor
9. Noga Franciszek
10. Nowakowski Stefan
11. Porożyński Alfons
12. Rygielski Edmund
13. Staruszkiewicz Kazimierz
14. Szczygłowski Józef (wypisany)
15. Wellmann Leonard
16. Widy Adam (umarł 19. 3. 32)
17. Zielonacki Janusz.

XVI. PRZEPISY DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ŚREDNICH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH OKRĘGU SZKOLNEGO POMORSKIEGO.

Uczniowie szkoły średniej powinni poczuwać się do wdzięczności wobec Państwa i społeczeństwa, które otaczają troskliwą opieką ich kształcenie i wychowanie. Ten dług wdzięczności spłacać oni, jeśli spełniając sumiennie obowiązki, wyrobią się na rozumnych i pożytecznych obywateli Rzeczypospolitej.

Zasady religijno-moralne, obyczajność, koleżeństwo i uprzejmość towarzyska, jakoteż wszystkie wymagania, związane z celem szkoły, obowiązują uczniów same przez się. Nadto winni uczniowie przestrzegać następujących przepisów:

§ 1. Wstąpienie ucznia do zakładu zgłasza w terminie ściśle określonym ojciec lub jego uprawniony zastępca:

Przy wpisie należy złożyć: 1) takse wstępną i opłatę za egzamin, która nie podlega zwrotowi, 2) metrykę chrztu lub urodzenia, 3) świadectwo szczepienia ospy, 4) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał.

K. R.

Jeżeli uczeń pobierał naukę prywatnie, powinien prócz spełnienia warunków pod 1), 2) i 3) przedstawić nadto: 4) poświadczenie dotychczasowej nauki i 5) świadectwo moralności, wydane przez swój urząd parafjalny lub gminny, o ile uczeń przekroczył 14 rok życia.

W razie wątpliwości może dyrekcja zażądać dowodu tożsamości osoby.

§ 2. Wystąpienie ucznia z zakładu zgłosić winien przynajmniej na 8 dni przed terminem odejścia ojciec lub jego uprawniony zastępca ustnie lub piśmiennie, podając, do jakiego zakładu względnie zawodu przechodzi uczeń.

Świadectwo odejścia otrzymuje uczeń po wypełnieniu wszystkich zobowiązań wobec zakładu: uiszczenia czesnego, zwrotu wypożyczonych książek, pokrycia wyrządzonych szkód, odbycia kary i t. p.

§ 3. Stosunek ucznia do przełożonych, dyrektora i wszystkich nauczycieli zakładu winno cechować posłuszeństwo, szczerść i uszanowanie.

Przy spotkaniu powinien witać ich ukłonem; gdy nauczyciel wchodzi do sali i wychodzi z niej, ma uczeń wstać.

§ 4. Wobec kolegów powinien uczeń być uprzejmym, uczynnym i zgodnym.

W razie krzywdy ze strony kolegi uczeń zwraca się do opiekuna klasy.

§ 5. Na miejscach publicznych, ulicach, placach, w tramwajach, kolejach i t. p. uczeń powinien zachowywać się skromnie i poważnie, okazując szacunek i pomoc starszym.

§ 6. Uczniowie są obowiązani brać udział w praktykach religijnych, przepisanych przez kościół swego wyznania i władzę szkolną.

§ 7. Wszyscy uczniowie są obowiązani do punktualnego i regularnego uczęszczania do szkoły, jakoteż brania udziału w wyznaczonych przez szkołę zajęciach i uroczystościach.

Budynek szkolny otwiera się 15 minut przed rozpoczęciem nauki lub nabożeństwa; wcześniejsze zgromadzenie się przed budynkiem szkolnym jest wzbronione. Po lekcjach mają uczniowie rozchodzić się natychmiast do domów.

W czasie pauz nie wolno uczniom wydalać się z zakładu.

O wyjątkach od tych zasad stanowi dyrekcja.

§ 8. Do szkoły przynosi uczeń tylko przepisane książki, zeszyty i przybory szkolne.

Podczas nauki wolno wychodzić tylko wyjątkowo w razie koniecznej potrzeby i to za zezwoleniem nauczyciela.

Nie wolno uczniom zmieniać wyznaczonego miejsca w klasie.

Jeżeli uczeń wskutek upomnienia lub nagany czuje się pokrzywdzonym przez nauczyciela, może wyjaśnić sprawę dopiero na końcu lekcji.

§ 9. Uczniowie obowiązani są do schludności, powinni także przestrzegać z największą ścisłością czystości i porządku tak w salach szkolnych, jak i na korytarzach, w ustępach, jak i na boisku. Uczniowie, którzy zanieczyszczać będą budynek szkolny, mogą być pociągnięci do współpracy w sprzątaniu.

§ 10. Uczeń, dopuszczający się uszkodzenia budynku szkolnego, sprzętów, środków naukowych, książek z biblioteki, lub rzeczy kolegów, pokrywa szkodę wyrządzoną; jeżeli uszkodzenie wynikło ze złości, poniesie nadto karę. Jeżeli sprawca nie zostanie nadto wykryty, szkodę wynagrodzi cała klasa, ewentualnie kilka klas.

§ 11. Jeżeli uczeń z powodu choroby lub innego nagłego wypadku zmuszony jest opuścić naukę, opieka domowa powinna bezwzględnie zawiadomić o tem opiekuna klasy ustnie lub pisemnie.

Uczeń, który przez 8 dni z rzędu jest nieobecny w szkole bez podania powodu swej nieobecności, przestaje być uczniem zakładu.

Po powrocie do szkoły winien uczeń przedstawić opiekunowi klasy poświadczenie rodziców lub ich zastępców co do czasu choroby, a w razie żądania także świadectwo lekarskie.

Jeżeli uczeń zachoruje w czasie feryj tak, że z rozpoczęciem nauki nie może zjawić się w szkole, należy o tem zawiadomić zaraz pierwszego dnia nauki szkolnej dyrektora lub opiekuna klasy.

§ 12. Opuszczenie nauki z innych powodów wymaga zezwolenia nauczyciela, jeżeli chodzi o pojedyncze lekcje, opiekuna klasy przy urlopach, trwających jeden dzień, dyrektora w razie urlopów dłuższych lub bezpośrednio przed dniem wolnym od nauki szkolnej lub po nim, przyczem powinien uczeń zawczasu przedstawić dowód, że zwolnienie jego jest uzasadnione poważną przyczyną.

§ 13. Od nauki gimnastyki i śpiewu może być uczeń zwolniony z reguły tylko na przeciąg półroczna na podstawie świadectwa lekarskiego lub z innych przyczyn (np. przyjeżdżanie z dalszych miejscowości do szkoły).

Zgłoszenie się ucznia na naukę przedmiotu nadobowiązkowego obowiązuje do regularnego udziału w niej do końca roku szkolnego. Uczniowi może dyrekcja odmówić przyjęcia na naukę przedmiotu nadobowiązkowego, jeżeli uczeń ten nie robi dostatecznych postępów w przedmiotach obowiązkowych.

§ 14. W świadectwie szkolnem, jako w urzędowym dokumencie, w dziennikach klasowych i t. p. nie wolno robić żadnych zmian, ani poprawek. Wykroczenie w tym kierunku może pociągnąć za sobą nie tylko wydalenie ze szkoły, lecz także dochodzenie sądowo-karne.

§ 15. Uczeń, który, powtarzając klasę, nie uzyskał promocji, traci prawo do dalszego uczęszczania do tej samej szkoły.

§ 16. Nie wolno uczniom należeć do żadnych stowarzyszeń pozaszkolnych. Jakiegokolwiek stosunki poszczególnych uczniów

lub dozwolonych związków uczniowskich z innemi towarzystwami, nie podlegającemi nadzorowi szkolnemu, są wzbronione.

Bez zezwolenia Dyrekcji nie wolno uczniom urządzać składek, ani tworzyć między sobą żadnych stowarzyszeń lub nosić jakichkolwiek odznak.

§ 17. Nie wolno brać udziału w publicznych kwestach i zgromadzeniach ani przysłuchiwać się rozprawom sądowym.

§ 18. Uczniom wolno wypożyczać książki tylko z czytelnicy i wypożyczalni, wskazanych przez Dyrekcję. Nie wolno abonować, czytać lub rozpowszechniać książki i pisma, których dążność jest zwrócona przeciw religii, moralności lub państwu.

§ 19. Uczniom może Dyrekcja zabronić udzielania korepetycji i innych zajęć płatnych.

§ 20. Bez zezwolenia Dyrekcji wzbronione jest uczniom ogłaszanie odezw i artykułów dziennikarskich, wypełnianie kwestjonariuszy i t. p., tudzież ogłaszanie drukiem własnych prac literackich i czynny udział w publicznych przedstawieniach i produkcjach wokalnych lub muzycznych.

§ 21. Do teatru, na koncerty, odczyty i wykłady publiczne mogą uczniowie klas niższych uczęszczać tylko w towarzystwie rodziców, ich pełnoletnich zastępców lub opiekunów; uczniom klas wyższych (V—VIII) wstęp na nie jest dozwolony, jednak Dyrekcja może zakazać wstępu na pewne przedstawienia lub odczyty.

Uczęszczanie na przedstawienia kinematograficzne jest wzbronione z wyjątkiem przedstawień dla młodzieży.

§ 22. Uczęszczanie na publiczne *bale i zabawy z tańcami jest wzbronione.*

§ 23. Wysiadywanie w restauracjach, cukierniach, kawiarniach i innych podobnych lokalach jest zasadniczo zakazane.

§ 24. Ze względów zdrowotnych młodzież powinna wystrzegać się palenia tytoniu; jest ono wzbronione na miejscach publicznych.

§ 25. Bezcelowe włóczenie się po ulicach miasta, zwłaszcza wieczorami, jest wzbronione.

§ 26. Uczniowi nie wolno mieszkać bez odpowiedniego nadzoru. Wybór lub zmiana mieszkania i nadzór wymaga uprzedniego zezwolenia Dyrekcji i powiadomienia opiekuna klasy. Dyrekcja ma prawo zażądać zmiany nadzoru lub mieszkania.

Odpowiedzialny opiekun, u uczniów miejscowych ojciec lub matka, powinien na wezwanie szkoły przychodzić do zakładu celem porozumienia się w sprawach wychowawczych; dotyczy to zwłaszcza konferencyj wywiadowczych.

Członkom grona nauczycielskiego przysługuje prawo zwiedzania w każdym czasie mieszkań wszystkich uczniów. Rodzice lub odpowiedzialny opiekun powinien im dać wszelkie wyjaśnienia, których zażądata.

Rodzice, opiekunowie i uczniowie powinni przestrzegać jak najściślej obowiązujących przepisów higienicznych i sanitarnych, ogłoszonych w szkole.

§ 27. Wszystkie powyższe przepisy obowiązują uczniów także w czasie feryj.

*XVII. INFORMACJE O PRZYJMOWANIU UCZNIÓW
DO PAŃSTWOWYCH SZKÓŁ ŚREDNICH
OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH.*

§ 1. Rodzice, pragnący oddać dziecko do gimnazjum, składają w kancelarii szkolnej w terminie, wskazanym przez Dyrektora:

- a) Zgłoszenie ustne lub piśmienne,
- b) metrykę urodzenia,
- c) świadectwo powtórnego szczepienia ospy,
- d) ostatnie świadectwo szkolne.

§ 2. Do klasy drugiej i wyższych, z wyjątkiem do klasy ósmej, przyjmuje się kandydatów w odpowiednim wieku, bądź na podstawie egzaminu wstępnego bądź na podstawie świadectwa odejścia państwowych szkół średnich, wzgl. zakładów naukowych, posiadających prawa szkół średnich państwowych.

Przyjmowanie uczniów do klasy ósmej jest uzależnione od każdorazowego zezwolenia Kuratorium Okręgu Szkolnego.

§ 3. Kandydaci, którzy nie zdali egzaminu wstępnego, mogą go powtórzyć dopiero po upływie roku.



BIBLIOTEKA MIEJSKA

w GRUDZIĄDZU

2
3

Sprawozdanie
Dyrekcji...

2.534/w

wsp9 787 20.000 12.75 r.